

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelminowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 294 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 3 lipca 1937

Rok 32

Poznań, 2 lipca.

Dziecko bez ojca

Przeprowadzona przed kilku laty reforma szkolna, która w obecnym roku wchodzi w trudne stadium z powodu wprowadzenia liceów, nie ma dzisiaj zbyt wielu przyjaciół. Jej twórca, b. minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz, oświadczył publicznie, że nie bierze odpowiedzialności za jej przeprowadzenie. Nie może brać za nią odpowiedzialności obecny minister oświaty, bo nie jest jej twórcą.

Dziwnie to wygląda w systemie rządzenia, który na pierwszy plan wysunął zasadę jedności i ciągłości rządów. Powinno to być gwarancją ciągłości przeprowadzonych reform, ich pełnej planowości. Ale można się już było przyzwyczaić do ciągłych wahań linii, do zmian planów, do różnych dziwacznych nieraz odchyłań. Wróćmy do reformy szkolnej!

Oceniać ją powinien przede wszystkim fachowy pedagog, mający za sobą doświadczenie. Ale w każdej takiej reformie, prócz pierwiastków natury technicznej, tkwią inne, bardziej ogólnej natury. W reformie szkolnej wyraża się system wychowania narodowego, a jego założenia są ściśle związane z całym życiem narodu, jego psychiką, nawet i jego polityką w najogólniejszym znaczeniu słowa. Reforma może być oparta albo na obcych wzorach i traktować wychowanków jako materiał plastyczny, który da się urabiać w dowolnym kierunku, albo też system wychowania bierze za podstawę naród, jego charakter i jego potrzeby, i wtedy naprawdę może być narodowym.

Szkola przede wszystkim kształci charakter. System wychowania narodowego powinien rozwijać dobre właściwości narodowego charakteru, a przekształcać i ulepszać złe właściwości. Otóż obecna reforma nie liczy się z tym postulatem, a to z następującego powodu. Przytoczmy tylko jeden przykład, ale bardzo wyraźny.

Bezsporną wadą naszego charakteru jest brak zamiłowania do solidnej, starannej roboty, do dokładności w pracy; mało u nas pedantów, a dużo dyletantyzmu. Ten niedostatek stwierdzali nieraz i swoi i obcy. Wystarczy przypomnieć to, co mówił niejeden z zagranicznych nauczycieli, u których kształciło się wielu Polaków.

Otóż system wychowania powinien przewycięzać tę wadę, leczyc z niej, a uczyć tego, co jest jej przeciwieństwem. Niewątpliwie w teorii każdy nauczyciel będzie tego wymagał, ale w praktyce, przy dzisiejszym podziale na szkołę powszechną, gimnazjum i liceum, nie może tego przeprowadzić.

Albowiem w ramach tych stopni nauczania nie można zmieścić całego materiału przewidzianego programem studiów. W podanych terminach trzeba przerabiać różne przedmioty w gwałtownym tempie. W liceum nie da się opanować całego materiału.

Ważą się losy nieinterwencji

Przed dzisiejszym posiedzeniem Komitetu Londyńskiego — W razie nieustępliwości Włoch i Niemiec Anglia ogłosi swą neutralność w zatargu hiszpańskim?

Londyn. (PAT) Cała prasa powtarza niewątpliwie inspirowane z kół oficjalnych ostrzeżenie, pod adresem Niemiec i Włoch, że jeżeli nie zgodzą się na kontrolę morską wybrzeży Hiszpanii przez W. Brytanię i Francję, to rząd angielski w całkowitym porozumieniu z francuskim rezerwuje sobie zupełnie wolną rękę powrotu do stanu, jaki istniał przed wprowadzeniem w życie układu o nieinterwencji.

Nie będzie to jednak oznaczało neutralności w sensie przyznania walczą- cym w Hiszpanii praw stron wojujących. W. Brytania — jak przewiduje

prasa — powróci do stanu, w którym dozwolony będzie wywóz broni i amunicji do Hiszpanii. W tym wypadku możliwości przewożenia przez granicę francuską są daleko większe, aniżeli dostarczanie broni drogą morską dla gen. Franco.

Jak słychać, stanowisko Włoch i Niemiec nie zmieniło się i delegaci obu rządów powtórzą stanowisko zajęte już poprzednio. Możliwe, że i dziś jeszcze do ostatecznej decyzji nie dojdzie i że sprawę znów odłoży się pod jakimkolwiek pozorem.

Gdyby całkowite zerwanie układu

nieinterwencji stało się dziś wyraźne, gabinet brytyjski zbierze się zapewne w poniedziałek dla powzięcia ważkich uchwał. W każdym razie członkowie rządu otrzymali ostrzeżenie, aby w ciągu obecnego weekendu znajdowali się w pobliżu Londynu.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi: Komisja spraw zagranicznych Izby Deputowanych wysłuchała exposé ministra Delbosa.

Z naciskiem podkreślił ścisłą solidarność Francji i Anglii w toczących się obecnie rokowaniach, dodając, iż oba państwa stoją niezachwianie na gruncie nieinterwencji i skutecznej kontroli. Komisja jednogłośnie wyraziła ministrowi zaufanie.

Na zapytanie socjalisty Grumbacha odnośnie stanowiska Francji w wypadku, gdyby Niemcy i Włochy nie zmieniły swego stanowiska wobec projektu kontroli, a również gdyby odmówiły przyłączenia się do odwołania ochotników — minister oświadczył, że nie może udzielić ścisłej odpowiedzi, aby nie utrudniać toczących się rokowań.

Po wymianie zdań ustalono wspólną opinię. Komisja przeciwstawiła się ewentualnemu uznaniu gen. Franco za stronę walczącą, zwłaszcza że Anglia nie zamierza tego uczynić.

Na uwagę pos. Kerilisa na temat niebezpieczeństwa dla pokoju w powo- du naprężenia położenia międzynarodowego, wytworzonego przez zatarg hiszpański, min. Delbos oświadczył, że położenie jest oczywiście poważne, ale w ciągu ub. roku było wiele bardzo trudnych momentów i dlatego obecnie nie należy określać jako tragiczny.

W razie oporu Niemiec i Włoch Anglia i Francja są zdecydowane energicznie bronić zasad nieinterwencji i kontroli i podejmą w tej sprawie stanowczą akcję. Gdyby Rzym i Berlin nie zmieniły stanowiska, wówczas ponownie rozpatrzy się całokształt zagadnienia.

Londyn. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 rozpoczęło się oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Komitetu Nieinterwencji. Obradom przewodniczył lord Plymouth.

Przed posiedzeniem odbyła się w Foreign Office narada, w której uczestniczyli min. Eden, lord Plymouth, oraz francuski ambasador Corbin.

Marsz na Santander trwa

Sewilla. (PAT) Gen. Queipo de Llano potwierdził przez radio fakt zajęcia przez wojska powstańcze szeregu ważnych pozycji w prowincji Santander i dodał, że marsz naprzód trwa.

Wspomniawszy o bombardowaniu Sewilli przez samoloty rządowe, generał zaznaczył, że na skutek zniszczenia jednego z domów poniosły śmierć 4 kobiety.

Salamanka. (PAT) Komunikat urzędowy głównej kwatery głosi m. in.

że na froncie baskijskim wojska powstańcze dotarły na odcinku północnym do granic prowincji Santander, zajmując miejscowości Montellano, Obeguri, Llano i Montemello, które oddziały nieprzyjacielskie opuściły, pozostawiając licznych zabitych na placu boju.

Powstańcy wzięli do niewoli wielu jeńców, a 2400 żołnierzy rządowych przeszło do szeregów narodowych.

Gen. Miaja przeszedł do narodowców?

Salamanka. (ATE) Korespondent „United Press” dowiadyje się z dobrego źródła, że gen. Miaja, dotychczasowy obrońca Madrytu, opuścił stolicę i w przebraniu przekroczył granicę francuską, by ofiarować swe usługi rządowi narodowemu gen. Franco.

Na granicy francuskiej gen. Miaja

miał oświadczyć, że opuszcza posterunek rządowy nie dla powodów osobistych, lecz ponieważ uważa się za ideowca, któremu droższe jest dobro ojczyzny. Generał powiedział, że wierzy w zwycięstwo rządu powstańczego.

Wiadomość powyższą powtórzyło radio powstańcze w Teneryfie.

Zatarg japońsko-rosyjski

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi o zaostreniu się położenia w rejonie rzeki Amur. Według komunikatu tej agencji 3 samoloty sowieckie dokonały szeregu lotów nad wyspą Senufa oraz prowadziły wywiady nad pozycjami japońsko-mandżurskimi na prawym brzegu rzeki Amur.

Koła polityczne przywiązują do tego nowego faktu pogwałcenia granicy szczególne znaczenie — oświadcza

Agencja Domei — zwłaszcza że kom. Litwinow usiłował odeprzeć nowy protest, złożony przez amb. Szigemitsu w Moskwie.

Agencja donosi dalej, jakoby kom. Litwinow odmówił zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie utrzymania status quo na wyspach Amuru i że amb. Szigemitsu zanęcał prowadzenia dalszych rozmów aż do czasu utrzymania z Tokio nowych wskazówek.

W jutrzejszym wydaniu głównym:

FILOLOGIA KTÓRA ZAPŁODNIŁA POEZJĘ

przez dr Władysława Folkierskiego
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Istnieje w wielu przypadkach przeładowanie różnymi przedmiotami, a nie ma czasu na to, by gruntownie czegoś nauczyć, by opanować zasadnicze elementy różnych gałęzi wiedzy.

Taki system uczy powierzchowności, traktowania przedmiotów po lepkach, uczy poprostu dyletantyzmu i blagi. Opuści uczeń szkołę średnią z różnymi wiadomościami, z pozorami wszechstronnego wykształcenia, a nie nauczy się dokładności i ścisłości w swej pracy. I właśnie dlatego, że obecna reforma szkolna nie leczy młodego pokolenia z dużej wady narodowej, nie

zasługuje na miano narodowego systemu wychowawczego.

Łączy się z tym i drugie niedomaganie. Oto wielką wagę przywiązuje się do tzw. wychowania państwowego, do aktualnych zagadnień, do bieżącej chwili. Uczy się, i to już od najmłodszych lat, rzeczy, które wciąż jeszcze są sporne i drażniące. Uczy się ich z określonym celem politycznym. Nieprawdziwą historię lat ostatnich wleczka się w umysły pod groźbą surowych kar. Uczeń nie raz co innego słyszy w domu, wie o rzeczach, o których w szkole nie wolno mówić. Ten system

paczy charakter, uczy obłudy i hipokryzji.

Jeżeli się uwzględni te pierwiastki — a można by i inne tu dodać — otrzymamy obraz niewesoły. Ujemny sąd o obecnej reformie szkolnej, do której właściwie nikt nie chce się przystać, jest niemal powszechny. Ze wszystkich stron słychać narzekania. Wielkim kosztem i wielkim hukiem reklamy uruchomiono dzieło, którego przyszłość stoi pod znakiem zapytania.

Wszyscy się nad tym głowią, jak złagodzić ujemne skutki tego systemu. Losy tego „dziecka bez ojca” są bardzo charakterystyczne dla dzisiejszych stosunków. Przeżyliśmy już wiele nieudanych eksperymentów, ale bodaj że ujemne skutki tego ostatniego sięgną bardzo głęboko.

ROMAN RYBARSZY

Terror nie ustaje w Sowietach

Zapowiedź nowej fali aresztowań — Psychoza, wywołana na rozkaz Stalina — Masowe denuncjacje — Krylenko w nielasce?

Moskwa (ATE). Generalny prokurator ZSRR Wyszyński wygłosił wielką mowę atakującą trockizm za jego robotę destrukcyjną na terenie Rosji Sowieckiej. To wystąpienie komentowane jest w kołach dobrze poinformowanych jako zapowiedź nowego ataku przeciw opozycji.

Twierdzi się, że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać nowych wydarzeń w postaci aresztowań niepewnych, lub zdecydowanie wrogo nastawionych osób. Władze G. P. U. w całym kraju, w wyniku wezwania, z jakim zwrócono się do społeczeństwa pod hasłem „każdy obywatel czekiści” — posiadają dziesiątki tysięcy anonimowych listów denuncjujących rzekomych trockistów i szpiegów obcych wywiadów.

Obecnie prowadzone jest na wielką skalę śledztwo, a w najbliższych tygodniach należy się spodziewać masowych aresztowań. Specjalna uwaga ma być zwrócona na zachodnie terytoria ZSRR, głównie na Białoruś i Ukrainę, gdzie zanotowano ostatnio poważny wzrost elementów nacjonalistycznych o charakterze separatystycznym.

Moskwa (ATE). Nakładem partii komunistycznej wydrukowano ostatnio w nakładzie 75.000 egzemplarzy książkę pt. „Szpiegostwo i wywiad w państwach kapitalistycznych”. Książka ta, jak podaje prasa sowiecka, została już niemal całkowicie rozsprzedana.

Fakt ten świadczy o psychozie panującej w ZSRR wywołanej na zlecenie samego Stalina, który na lutowym plenum domagał się szeroko zakrojonej walki ze „szpiegami, trockistami i wywiadem kapitalistycznym”. Wynikiem walki „jest skazanie na śmierć dziesiątków tysięcy ludzi.

Helsinki (ATE). Dziennik „Uusi Suomi” donosi z Moskwy o wielkim wrażeniu, jakie wywołała tam wiadomość o popadnięciu w nielaskę komisarza sprawiedliwości Krylenki, który w sposób niewłaściwy napisał komentarz o prawach obywateli wynikających z nowej konstytucji.

Niedawno Krylenko podkreślał w prasie moskiewskiej, że nowa konstytucja gwarantuje obywatelom tajemnicę listów i rozmów telefonicznych. W kilka dni po tym generalny proku-

lator Wyszyński oświadczył w jednej z gazet, że konstytucja pozwala rządowi w każdym wypadku obejść to prawo dla dobra państwa. W najbliższym czasie, jak twierdzi pismo, należy się spodziewać dymisji Krylenki i postawienia go w stan oskarżenia.

Program finansowy min. Bonneta

Paryż (PAT) Frank Bonnet, który rozpoczął w dniu 1 bm. swoje istnienie, szuka dopiero punktu równowagi w stosunku do złota, walut obcych i cen wewnętrznych.

Program monetarny min. Bonneta wykonany do chwili obecnej, obejmuje następujące zarządzenia: 1. dekret, zawierający prowizoryczny statut franka, różniący się od statutu, zawartego w zeszłorocznej ustawie monetarnej, przede wszystkim zniesieniem górnej i dolnej granicy wartości w złocie; 2. konwencję z Bankiem Francji, który udzielił rządowi dalszych 15 miliardów kredytu; 3. dekretem o otwarciu giełdy i zniesieniu matorium na dłużni, opiewające w złocie i walutach obcych.

Min. Finansów zajęty jest przygotowaniem drugiej części programu, tj. nad podwyżką podatków i opłat. W tej chwili wiadomo, że ceny biletów kolejowych będą podwyższone o 5 cent. na kilometr. W opracowaniu znajduje się projekt podwyżki taryf towarowych.

Fundusz wyrównawczy nie tamował swobodnej podaży i popytu, decydujących o kursie waluty francu-

skiej. Charakterystyczne jest, iż w transakcjach terminowych frank notowany był nieco niżej, tj. około 130 fr. za 1 szt. w transakcjach miesięcznych, a 132 fr. za funta i około 27 fr. w transakcjach na 3 miesiące. Świadczyłoby to, że ostatecznie będzie szukać swej faktycznej dolnej granicy nieco niżej od poziomu obecnych notowań, o ile naturalnie fundusz wyrównawczy w porozumieniu z angielskim i amerykańskim nie rozpoczną interwencji na giełdzie.

Paryż (PAT) Francuskie koła polityczne z całą uwagą śledzą reakcje Angli i Stan. Zjedn. na obniżenie kursu franka i nową politykę finansową.

Poza lakonicznym komunikatem Havasa, stwierdzającym, iż między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem zawarto porozumienie co do utrzymania w mocy trójstronnego układu monetarnego oraz poza wymianą depesz między ministrami skarbu angielskim sir Johnem Simonem, amerykańskim Morgenthau'em oraz min. Bonnetem, brak bliższych danych co do istoty dalszej współpracy finansowej francusko-angielsko-amerykańskiej.

Na wędrowną krze pod Biegunem

Moskwa (ATE). Ze stacji polarnej na Biegunie donoszą, że grozi niebezpieczeństwo.

W pobliżu znajdują się szerokie przestrzenie wodne, ku którym posuwa się kra lodowa, pędzona wiatrem i prądem. Kra płynie na południe z szybkością 9 km na dobę i może zna-

leźć się na otwartym morzu. Prąd zmierza ku północnym wybrzeżom Grenlandii.

W okolicach podbiegunowych zapanowała silna odwilż. Pod Biegunem na głębokości 250—600 mtr. przechodzi ciepły prąd, który prawdopodobnie jest odgałęzieniem Golfstromu,

Aresztowania narodowców

Warszawa (Tel. wł.) W Zakopanem aresztowano kierownika organizacyjnego koła Stronnictwa Narodowego Kasprzyka, prezesa koła Podgórskiego oraz Józefa Becka. Odstawiono ich do dyspozycji prokuratora w Nowym Sączu.

Aresztowania nastąpiły pod zarzutem organizowania zamachów bombowych na sklepy żydowskie. (w)

O kongresie w Poznaniu

Miasto Watykańskie (PAT). „Osservatore Romano” opisuje uroczyste zamknięcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, podkreślając udział w uroczystościach 100-tysięcznych rzesz wiernych.

Organ Watykanu zwraca szczególną uwagę na doniosłość apelu ks. kardynała Prymasa Hlonda, legata apostolskiego, który wezwał wszystkie narody do walki z ateizmem i neopogaństwem.

Równocześnie dziennik podaje piękne zdjęcie katedry poznańskiej i pomnika Chrystusa Króla.

Dobra ks Pszczyńskich

Warszawa (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że w ciągu lipca może nastąpić zniesienie zarządów przymusowych dóbr i przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego. Jeden z warunków jest pozostawienie na zajmowanych stanowiskach osobistości, które wprowadził w urzędowanie zarząd przymusowy. Na przyszłość również mają być Polacy przede wszystkim powoływani do służby. (w)

Nadużywanie gościnności

Warszawa (Tel. wł.) Generalna komisja międzynarodówki zawodowej omawiała sprawę Hiszpanii i przyjęła

specjalną uchwałę domagającą się odpowiedniego oddziaływania na rządy danych państw.

Przyjęto również rezolucję w sprawie rzekomych pogromów żydowskich w Polsce. Atakowanie państwa, w którego granicach komisja obraduje, jest bardzo symptomatyczne. (w)

Prastary kurhan

Lwów (ATE). W Dobrzezanach, pow. stryjskiego, uczony lwowski dr Pasternak natrafił na kurhan, w którym znaleziono zwłoki kilku osób. Prawdopodobnie kurhan pochodzi z tych czasów, kiedy razem ze zmarłym mężem palono jednocześnie i żonę. W grobie znaleziono kilka przedmiotów żelaznych, które przedstawiają dużą wartość naukową.

Śmierć w kopalni

Katowice (AJS) W podziemiach kopalni „Eminencja” w Dębie skutkiem niespodziewanego oberwania się węgla znalazł się pod zwalami rębacz 33-letni Józef Radwański, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy Lecznicy Brackiej w Katowicach. Radwański był żonaty.

Sukces Doriota

Paryż (ATE). Na przedmieściu paryskim St. Denis odbyły się wybory uzupełniające na miejsce usuniętego przez rząd Bluma burmistrza, przewodniczącego Franc. Partii Lud., Doriota.

Pomimo wysiłków komunistów i socjalistów został obrany 28 głosami przeciwko 7 dotychczasowy wiceburmistrz i zwolennik Doriota Marshall. Również wszyscy radcy, którzy urzędowali za czasów Doriota, zostali ponownie obrani. W ten sposób Franc. Partia Lud. zachowuje większość.

Przeciw newralgii: **PISZCZANY**
Kąpiele lecznicze w wielu hotelach!
Inf.: **Biuro Piszczany, Cieszyń VIII/26-**
Tg 20947

Wygrane 4 proc. premiiowej pożyczki dolarowej

W ciągu dnia 4 pct. prem. pożyczki dolarowej (dolarówki) z dnia 1 lipca rb. wygrane padły na numery następujące:

12.000 dol. am. na nr. 416751.
Po **3.000 dol. am.** na nr. nr.: 867760 651232.
Po **1.000 dol. am.** na nr. nr.: 1337605 622236 1103693 338044 642143 1492423 332450.
Po **500 dol. am.** na nr. nr.: 583068 635577 1358246 1101227 954057 124322 275289 810576 77946 1273231.
Po **100 dol. am.** na nr. nr.: 90105, 162407 485505 1143821 818826 138282 1311574 697977 1262395 1181314 470745 392014 987154 1319619 445150 1441679 949581 1229369 1115930 1340348 1201153 468414 265776 769697 725607.
Po **100 dol. am.** na nr. nr.: 255257 859823 467126 538769 769414 890038 1215053 325714 310596 1046438 483501 125310 721369 451695 803206 207428 73342 526095 1012101 217758 1031527 200117 329034 955427 323130 141842 1075191 1410245 387493 533450 1445937 377777 1347618 447610 429538 401659 1230539 325802 683372 1483869 1209620 882745 170471 1036284 583164 1073158 44742 326156 740456 927725.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 7. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożycz. konwers. — większe odcinki — 60.— oraz za drobne 54.—; poza tym obracano 4% premj. dol. po 37,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% złotowe listy zast. 50,75 oraz za 4% listy zast. konwert. 44,50; poza tym ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie po 50,75 — bez obrotu.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 100.— oraz za H. Cegielski 18,50.

Komunikat.

Giełda Pieniężna w Poznaniu będzie w soboty w miesiącach lipcu i sierpniu nieczynna.

Cedula Urzędów a Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu względem złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. większe odc. 60.— P.
5% państw. pożycz. konwers. drobne odc. 54.— P.
4% pożycz. premj. dol. seria III 37,50 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 50,75 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 44,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 100.— P.
Cegielski H. 18,50 P.
Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 2. 7. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owoce 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Zyto (Uspobienie spokojne)	26,75—27,00
Pszenica (Uspob. spokojne)	29,25—29,50
Jęczmień 630—640 g/l.	21,50—24,75
Jęczmień 667—670 g/l.	25,75—26,00
Uspobienie stałe.	
Owies	26,75—27,00
Uspobienie stałe.	
Maki żytnie standarty nowe	
żytnia gat. I 0-70%	35,00
żytnia 0-82% wł. w.	33,00
żytnia razowa 0-95%	30,50
Uspobienie spokojne.	
Maki pszenne standarty nowe	
pszenna gat. I 0-65%	42,50
pszenna gat. II 65-70%	30,50—31,50
pszenna gat. III 65-75%	28,00—29,00
pszenna gat. III 70-75%	24,00—25,00
Uspobienie spokojne.	
Otreby żytnie stanł.	19,00
Otreby pszenne 8r. dnje stand.	18,00—18,25
Otreby pszenne 4rednie stand.	17,25—17,50
Otreby jęczmienne	17,00—18,00
Gorzycza	33,00—35,00
Wyka latowa	23,00—25,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch Wiktorja	23,00—25,00
Lubin niebieski	17,00—17,50
Lubin złoty	17,25—18,25
Makuch lniany w tafłach	22,75—23,00
Makuch rzepak w tafłach	18,25—18,50
Makuch słon. w tafłach 42—43%	23,00—23,75
Scut Soja	23,50—24,50
Słoma pszeniana luzem	2,00—2,25
„ pszeniana prasowana	2,50—2,75
„ żytnia luzem	2,20—2,45
„ żytnia prasowana	2,95—3,20
„ owsiana luzem	2,40—2,65
„ owsiana prasowana	2,90—3,15
„ jęczmienna luzem	2,10—2,35
„ jęczmienna prasowana	2,60—2,85
„ano zwykłe rzem.	4,60—5,10
„ zwykłe prasowane	5,25—5,75
„ nadnoteckie luzem	5,70—6,20
„ nadnoteckie prasowane	6,70—7,20
Ogólne uspobienie spokojne.	
Ogólny obrót: 1165,8 tonn, w tem żyta 484 tonn, pszenicy 100 tonn.	

„Taksówki powietrzne”

Montreal (PAT). Na pola pod miasteczkiem St. Marys (stan Ontario) runął skutkiem defektu w motorze i opadnięcia skrzydła samolot pasażerski, należący do A. Leavensa. W katastrofie zginął właściciel i 2 pasażerów.

Arthur Leavens był postacią o tyle ciekawą, że pierwszym, który zaczął eksploatację tzw. „taksówki powietrznej” w Kanadzie i latał między Toronto a szeregiem miast okolicznych. Przebył on przeszło 10.000 godzin bez wypadku.

Wypadek ten jest pierwszy, jakiemu uległy „taksówki powietrzne” w Kanadzie i nie odstraszył publiczności od korzystania z usług kilku innych podobnych przedsiębiorstw, w których wyspecjalizowała się prowincja Ontario.

Hitlerowcy w Austrii

Wiedeń (PAT). Wykrycie przed kilku dniami tajnej hitlerowskiej organizacji młodzieży w Przedarulanii wykazało, iż była ona w stałym kontakcie z organizacjami po stronie niemieckiej w miejscowościach nadgranicznych, jak Lindau i Friedrichshaven.

Dotychczas aresztowano kuriera partyjnego oraz 77 członków tej organizacji, za wyjątkiem przewódców, którzy zdołali zbiec.

Wladomosci

W Niemczech wydano nową ustawę, na mocy której adoptowane mogą być tylko dzieci czystego pochodzenia aryjskiego i dziedzicznie zdrowe.

W Londynie został sprzedany na licytacji naszyjnik, który swego czasu należał do królowej Marii Antoniny. Naszyjnik nabył za sumę 950 tysięcy franków maharadża Barbhanga.

Odbywa się w Kownie konferencja trzech państw bałtyckich, przy czym ujawniają się poważne różnice i tarcia.

Do Sztokholmu przybył pierwszy samolot z Moskwy otwierając nową linię pasażerską.

W Hawanie b. hiszpański następcą tronu hr Cavadonga poślubił p. Martę Rocafort.

Śp. Adam Piotrowski

Opuścił nas na zawsze śp. Adam Piotrowski, — szczerzy, serdeczny kolega, — wierny, wytrwały towarzysz pracy i walki narodowej, — ohochozy i ofiarny działacz społeczny, — człowiek dobry, łagodny.

Zaledwie osiem miesięcy upłynęło od chwili, gdyśmy na miejsce snu wiecznego odprowadzili śp. Bohdana Jarochońskiego, kolegę i przyjaciela, a znowu wydawnictwo nasze i redakcje pism, wychodzących jego nakładem, okryte są żałobą: z zespołu redakcyjnego „Orędownika“ ubywa związany z nami od lat długich śp. Adam Piotrowski.

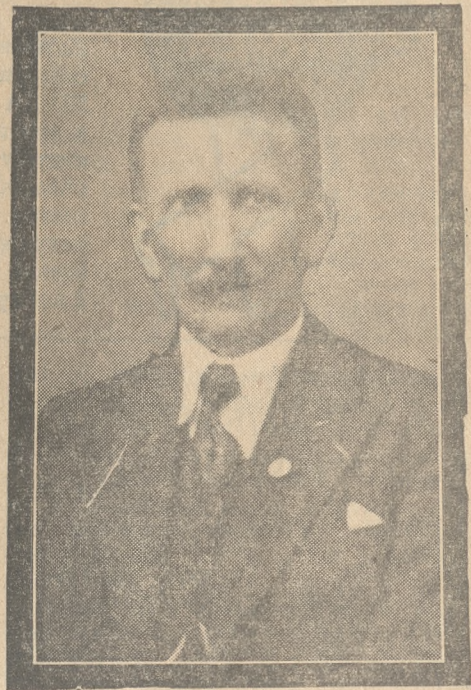
Śp. Adam Piotrowski był postacią charakterystyczną dla rozwoju społeczeństwa ziem zachodnich. Zmarły wyszedł z szerokich warstw rzemieślniczo-robotniczych. Rychło dzięki inteligencji swej i zdrowej ambicji znalazł się w przednich szeregach młodego wówczas — w początkach bieżącego wieku — ruchu robotniczego, grupującego się dokoła Polskiego Związku Zawodowego. Po kilku już latach zasiada w redakcji „Orędownika“, z której wyrwa go wojna do armii niemieckiej. Gdy „wybiła godzina“, śp. Adam Piotrowski rzuca się w wir powstania wielkopolskiego. W zjednoczonej i niepodległej Polsce zostaje obdarzony mandatem poselskim. Niezadługo wraca znowu do warsztatu pracy w „Orędowniku“ i oddaje się całkowicie pracy społecznej. W czołowej organizacji naszego stanu średniego, w Towarzystwie Młodych Przemysłowców, zostaje najpierw wiceprezesem, potem prezesem. Dopiero w ostatnich latach, gdy coraz ciężiej zaczął zapadać na zdrowiu, i gdy siły jego podcięte zostały troskami, wycofać się musiał z pracy społecznej. Postępująca choroba płuc powaliła go w ciężkim stanie na łożo, z którego usiłował się jeszcze dźwigać i ratować kuracją, aż runął na nie ostatecznie i już z niego nie powstał.

Życie śp. Adama Piotrowskiego było ustawiczną pracą nad sobą i na gruncie społecznym. Jego osobisty rozwój i postęp na drabinie społecznej był żywym odzwierciedleniem parcia narodu całego społeczeństwa ziem zachodnich, które zarazem oddziaływało u nas tak zbawiennie wyrównująco, na różnice społeczne.

Stosunek pozytywny wydawnictwa naszego do tego twórczego procesu oraz formalnie tylko wobec władz pruskich „legalny“, a w rzeczywistości niepodległy duch, jaki wiał z pracy redakcyjnej tego warsztatu dziennikarsko-narodowego, bardzo rychło, bo już w

roku 1913, przyciągnął śp. Adama Piotrowskiego w szeregi nasze.

Ruch wszechpolski, jak nie uznawał przedziałów zaborczych, tak łączył wszystkie stany i warstwy w jednej, zwartej gromadzie narodowej. Gdy w



naszej dzielnicy ruch wszechpolski zaczął się organizować, przyjęte było jeszcze raczej, że zasadami demokratycznymi sięgano w dół tylko do warstw średnich, wówczas walczących o obywatelskie równouprawnienie. Dla mas robotniczych i ruchu robotniczego nie miano na ogół zrozumienia.

Obóz wszechpolski przelamał te poglądy i stosunki, obejmując myślą społeczną wszystkie warstwy, włącznie mas robotniczych i ruchu robotniczego, opartego o zasady chrześcijańskie i narodowe.

Symbolem niejako tego stanu rzeczy było wstąpienie do redakcji „Orędownika“ śp. Adama Piotrowskiego i późniejszy jego do niej powrót. Ewolucja zaś, jaką oznaczało życie śp. Adama Piotrowskiego, to obraz rozwoju i postępu społeczeństwa naszego, nad którym Zmarły pracował przez długie lata wspólnie z kolegami swymi po piórze, wspólnie z towarzyszami działalności społecznej, wspólnie z ruchem narodowym.

Odszedł od nas śp. Adam Piotrowski ciałem, ale duchem pozostaje z nami i z obozem narodowym, któremu oddany był całkowicie.

Niechaj ziemska Jego powłoka, trudem życia wyczerpana, a w ostatnim okresie ciężką chorobą strawiona, dozna zasłużonego wiecznego spoczynku! Cześć Jego szlachetnej pamięci!

*

Śp. Adam Piotrowski urodził się w Poznaniu dnia 30 listopada r. 1875.

Przeznaczony za młodu do zawodu praktycznego, od samego początku objawiał gorącą chęć do pracy społecznej i jej się poświęcał w licznych stowarzyszeniach, których niejednokrotnie sam był współzałożycielem. Obok tego kształcił się czytając wiele i przygotowując referaty i odczyty. Pokazny zbiór książek, jaki sam sobie przy tym zgromadził z biegiem lat, był zawsze jego dumą — w nich też znajdował ukojenie w chwilach troski i przygnębienia.

Znała śp. Adama Piotrowskiego także obczyzna. Za czasów zaborczych wiódł on żywot niezmiernie czynny wśród rodaków w Berlinie, współpracując jednocześnie w „Dzienniku Berlińskim“. Należał wówczas do współzałożycieli Polskiego Związku Zawodowego w b. zaborze pruskim. Dalej przez pewien czas był również współpracownikiem pisma „Katolik“ na Górnym Śląsku i brał czynny udział w ówczesnym ruchu odrodzeniowym tej dzielnicy.

Wojna światowa zastała śp. Adama Piotrowskiego na stanowisku współredaktora „Orędownika“ i porwała go od razu w wir swój jako wysłużonego wojskowego w broni artyleryjskiej. Były to zrazu dla niego chwile ciężkich doświadczeń, lecz gdy potem wybiła godzina wyzwolenia, śp. Adam Piotrowski uczestniczył z młodzieńcym zapałem w działaniach mających wyswobodzić nas z pęt niewoli. Był wówczas członkiem Rady Żołnierskiej w Poznaniu. Wielu z nas pamięta go jeszcze, jak w wyszarzałym mundurze b. żołnierza armii pruskiej przemawiał w gorących dniach grudnia na ulicach Poznania, rzucając w tłum z autą ciężarowego męskie słowa otuchy.

W Polsce odrodzonej ciesząc się zaufaniem i wielkim uznaniem kół zawodowych Poznania i Wielkopolski śp. Adam Piotrowski reprezentował je rasamprzód w Sejmie ustawodawczym od r. 1919—22, a także przez następną kadencję poselską aż do r. 1927. Do współpracy w „Orędowniku“ powrócił znowu po wypadkach majowych 1926 r.

Odtąd stale aż po ostatnie dni swojego żywota był naszym współpracownikiem biorąc jednocześnie żywy udział w pracy społecznej i oświatowej. Szczególnie zaś zabiegał o rozwój i powodzenie organizacji przemysłowo-rzemieślniczych, które też nawzajem stale darzyły go swoim zaufaniem. Towarzystwo Młodych Przemysłowców, którego prezesem był przez szereg lat, nadało mu w końcu godność prezesa honorowego. Podobnie Towarzystwo Przemysłowe „Sobieski“ mianowało go swoim honorowym członkiem, a w Związku Tow. Przemysłowców, którego był także współzałożycielem, zajmował stanowisko wiceprezesa.

Obok tego śp. Adam Piotrowski został odznaczony w swoim czasie srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Pamiątkowym Krzyżem Rady Ludowej Poznania.

Ożeniony z Franciszką z Kucharzskich Zmarły osierocił żonę, córkę i trzech synów, którym wydawnictwo nasze i jego redakcje najserdeczniejsze składają współczucie.

tak popularnych w Londynie grup sekcjiarskich.

A oto inny obrazek z tego samego centrum Londynu. „Związek Artystów na rzecz pokoju i demokracji“ otworzył przy Grosvenor Square doroczną wystawę. Blisko sześćset płócien i rzeźb zapelnia kilkopiętrową galerię sztuki, — jedną z bardzo licznych w Londynie galerij prywatnych. Większość wystawy mierna, tula się po salach duch surrealizmu i resztki awangardy kubizmu.

Publiczność przychodzi z zaciękwieniem. Pięcioramienna gwiazda na katalogu sama za siebie mówi. Zresztą mówi też osobna sala z plakatami propagandowymi „pro Hispania“, że jest tu jedna z komórek akcji bolszewickiej.

Naczelny hasłem propagandy komunistycznej w Anglii — to pacyfizm. Ale komunizm ma tu ostrego konkurenta. Bowiem w Anglii walczą o „pokój międzynarodowy“ dwa całkiem odległe od siebie światy: III Międzynarodówka, a obok tego sfery kościelne.

Fakt ten odbiera komunizmowi w Anglii sporo takich zwolenników, którzy w innych krajach Europy — w braku innej drogi do walczenia o idee pacyfistyczne — łączą się z komunizmem. Ale w Anglii mają osobistości, jak arcybiskup Canterbury lub lord Cecil z „Ligi Przyjaciół Pokoju“ więcej posłuchu niż czerwoni agitatorzy. Społeczeństwo angielskie, które przedkłada własne doktryny nad ideami importu, jest więc mało podatnym gruntem dla „międzynarodówek“ w ogóle.

Ze niezbyt mocne muszą być fundamenty wyżej wspomnianego komunizmu intelektualnego, dowodzą trudności, z jakimi walczy ów bolszewizujący „Związek Artystów“. Projektowany niedawno „wieczór dyskusyjny“, z wielkim rozgłosem zapowiadający przyjazd gości z Holandii, Szwajcarii i Francji musiał być odwołany z powodu — braku frekwencji.

Nie łatwo tedy wschodzi ziarno, rzucane na grunt społeczeństwa angielskiego przez tutejszą ekspozyturę III Międzynarodówki. Nie wiele skutkuje głos jedynego w parlamencie komunisty, irlandzkiego posła Gallachera, podchwytującego zresztą każdą sposobność, by przypomnieć się izbie z trybuny. Dopiero niedawno, z racji bombardowania statku „Deutschland“, brał również komunista Gallacher żywy udział w dyskusji składając bombastyczne oświadczenie.

Salwa śmiechu, jaka spotkała mówcę ze strony reszty posłów, mogła go być przekończona, iż Izba nie bierze dygnitarza III Międzynarodówki zbyt serio; incydent zakończył się ironiczną odprawą z law rządowych.

Rząd obecny Anglii może z zadowoleniem spoglądać na 5 lat swego istnienia, podczas których systematycznie usuwał zło społeczną jako zaród propagandy komunistycznej. Reforma systemu podatkowego, zwłaszcza podatku spadkowego, działa niwelacyjnie w płaszczyźnie majątkowej, a niedawne zmiany w ubezpieczeniach publicznych poszły po myśli szczerzej sprawiedliwości społecznej. Najnowszym dowodem tejże linii praktycznego solidaryzmu społecznego jest omawiany właśnie w parlamencie podatek od zysków zbrojeniowych, zjednujący autorowi ustawy, premierowi Neville Chamberlainowi szerokie warstwy społeczeństwa angielskiego.

Wreszcie wymiennie sukcesy polityki rządowej w zakresie opanowania bezrobocia. Gdy w roku zeszłym bezrobocie w kwietniu wynosiło 1.850.000 ludzi, obecnie spadła cyfra ta do 1.400.000 i wykazuje dalszą skłonność do spadku. W jednym tylko ostatnim miesiącu zatrudniono nowych 150 tys. sił roboczych. Dalsza ewolucja w tym kierunku będzie najlepszą tamą przeciw niezadowoleniu społecznemu i propagandzie komunizmu. B. L.

Ókruchy komunizmu w Anglii

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Londyn, 30 czerwca.

Podróżny z kontynentu, który przebył cieśninę Calais-Dover, a zetknął się w przejeździe przez Francję z gorącym tętnem tamtejszych walk wewnętrznych, uderzony będzie dla odmiany błogą atmosferą spokoju, unoszącą się nad Anglią.

Wraz z przebyciem Kanalu zapadają się gdzieś hasła aktualne w reszcie Europy, — komunizm, walka o światopogląd. Nawet odgłosy z pola walk w Hiszpanii — a chociaż w prasie angielskiej równie obfite co w innych krajach — dochodzą do Anglii przytłumione. Ujmowane są zato bardziej w

plaszczyźnie zmagania gospodarczych, surowcowych, czy walki o przewagę polityczną na Morzu Śródziemnym.

Anglia — można się o tym po raz setny przekonać — jest prawdziwą wyspą. Jest ową swoistą przyczepką Europy, gdzie wszystko jakoś wygląda inaczej i inną ma reperkusję.

Pozostajemy przy owym podróżniku, który przybywszy do Dover i szukając w Anglii śladów kontynentalnych walk o światopogląd, patrzy na powierzczenie życia angielskiego tak, jak rysuje się ono na pierwsze wejście.

Może przydarzy mu się któreś niedzieli spacer do Hyde Parku. W letnie popołudnie natknie się na las czerwonych sztandarów manifestacji miejscowych komunistów. Z miasta nadchodzi pochód czwórkami, na czele kilka sztandarów z sierpem i miotłem. Wszedłszy na jedną z polanek parku londyńskiego, przystaje setka młodych uczestników, by słuchać słów przygodnego mówcy. Padają znane hasła o „podziale dóbr“ i „etatyzmie produkcji“, wreszcie kończy się wszystko śpiewem „Międzynarodówki“ i okrzykami na cześć czerwonej Hiszpanii.

Warto przyjrzeć się flegmie granatowych policjantów, którzy idą wzdłuż pochodu, tak jak chodzą zwyczajowo z pochodami każdej publicznej manifestacji, czy to grup politycznych, czy

Konferencja Episkopatu

Po zakończeniu Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla odbyły się w Poznaniu w środę, od godz. 10 do 13, obrady Episkopatu pod przewodnictwem J. Em. ks. kardynała Prymasa Hłonda. Funkcje sekretarza pełnił J. E. ks. biskup Łukomski.

Tym razem po konferencji nie wydano komunikatu o jej przebiegu.

Stały sekretarz konferencji Episkopatu ks. biskup Łukomski opuścił Poznań w środę i przez Gniezno udał się do Łomży.

Proces kierowników Z. Z. Z.

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Wilno, 30 czerwca

Z końcem czerwca odbył się przed Sądem Okręgowym w Wilnie bardzo ciekawy i pouczający proces.

Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj dygnitarze „sanacyjni” z osławionego ZZZ, a mianowicie generalny sekretarz związków, p. Jerzy Szurig, oraz niejaki Zygmunt Ziółek.

Wprawdzie p. Szurig już zasiadał na ławie oskarżonych, ale dotychczas spotykało go to z powodu skarg osób prywatnych, jak np. ostatnio red. Mackiewicz. Teraz natomiast oskarżenie wnosil urząd prokuratorski, przy czym p. Szurigowi i jego towarzyszy zarzucono nie byle co, lecz przestępstwo z artykułu 154 par. 2 kk. w związku z art. 93 par. 2 tegoż kodeksu.

Chodziło więc na ten raz o wystąpienia wyraźnie antypaństwowe, gdyż art. 154 mówi o nawoływaniu do przestępstwa, zaś art. 93 w par. 2 ma na względzie dążenie do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego.

Przestępstwa tego dopatrzył się urząd prokuratorski w wystąpieniu pp. Szuriga i Ziółka na wiecu, zwołanym przez radę okręgową ZZZ w Wilnie dnia 10 stycznia rb. Na wiecu tym p. Szurig wzywał do podjęcia bezwzględnej walki z kapitalizmem drogą strajków okupacyjnych oraz tworzenia jednolitego frontu ludowego (czytaj „folksfrontu”). Analogiczne przemówienie wygłosił p. Ziółek, po czym została uchwalona rezolucja, żądająca od robotników prowadzenia wszelkimi sposobami walki o objęcie rządów w Polsce.

Jeszcze wyraźniej przemówił p. Ziółek następnego dnia w Lidzie, gdzie już bez obelg wspominał o akcji bezpośredniej i torowaniu sobie drogi do władzy gwałtem. Ponadto gloryfikował on ustrój sowiecki.

Sprawa Szuriga już raz była na wokandzie wileńskiego Sadu Okręgowego, lecz spadła, gdyż główny oskarżony przysłał na rozprawę zaświadczenie lekarskie, że stan zdrowia nie pozwala mu przybyć do Wilna. Tym razem p. Szurig przybył i razem z p. Ziółkiem otrzymał wyrok stosunkowo łagodny. Sąd w wystąpieniach tych panów nie dopatrzył się cech przestępstwa z art. 93 i 154 K. K., ale uznał ich winnymi podburzania do strajków okupacyjnych i skazał na 3 miesiące aresztu każdego, zawieszając wykonanie wyroku na lat 2.

Prokurator zapowiedział od tego wyroku apelację, sprawa zatem nie jest skończona i Sąd Apelacyjny może podzielić wywody prokuratora Wolskiego, który domagał się dla obu oskarżonych kary, jak dla zdrajców stanu.

Bez względu na treść i sens wyroku, proces obfitował w szereg sensacyjnych momentów. Z zeznań policjantów oraz niektórych dokumentów, złożonych do akt sprawy, wynikałoby, że władze bezpieczeństwa już od dawna wiedziały o opanowywaniu Z. Z. Z. przez elementy komunistyczne.

To zaś, co się naprawdę działo w Z. Z. Z. najlepiej naświetliła mowa prokuratora Wolskiego, która się stała kulmanicznym punktem procesu.

P. prokurator Wolski rozpoczął swe przemówienie od przestrogi, by nie wyrabiać sobie sądu z Z. Z. Z. na podstawie jego oficjalnych enuncjacji i deklaracji ideowych. Niestety, żyjemy obecnie w dobie niebывалого zakłamania. „Oto ludzie — mówił prokurator — którzy do niedawna unikali samego słowa naród, mianują się gorącymi nacjonalistami. Ci, co byli obo-

jętni dla spraw religijnych, lub wręcz wrogo się odnosili do Kościoła, chcą uchodzić za gorliwych katolików i obrońców katolicyzmu. W politycznym biegu na przełaj, rozmaici rycerze koniunktury przestali odróżniać prawdę od nieprawdy, byleby za wszelką cenę dobiec do mety — władzy i wszelkich związanych z nią beneficjów. Stąd ludzie, ozdobieni krzyżami za walki niepodległościowe, znaleźli się dziś w jednym szeregu z komunistami. Nie trzeba być firmowym komunistą, by świadomie lub podświadomie iść na rękę komunie tak, jak to czyni Z. Z. Z., którego przywódcy nawołują do „akcji bezpośredniej” przez organizowanie strajków okupacyjnych. Ta „akcja bezpośrednia” ma w walce o nowy ustrój zastąpić „kartki wyborcze” i doprowadzić do tego, o czym pisze Szurig, tj. do tryumfu „polskiej idei rewolucyjnej”.

„Zresztą Szurig i Ziółek — mówił dalej p. prokurator Wolski — nie wymyślił nic nowego. To, co oni głoszą, jest starym programem rewolucji syndykalistycznej, w której organizowane przez Z. Z. Z. strajki okupacyjne są jedynie fragmentem całości, montowanej właśnie przez Szuriga. Wiemy zresztą, czym się kończą strajki okupacyjne Z. Z. Z. — przelewem krwi. Jako parweniusz polityczny Z. Z. Z. nie ma poczucia odpowiedzialności za swoje poczynania i swoich ludzi. Najlepiej to widać z procesu Biernackiego, który się okazał komunistą i kryminalistą w jednej osobie, a mimo to władze Z. Z. Z. w osobie Szuriga, wzięły go w jak najczulszą opiekę”.

Osoby cierpiące na zaparcie stolca w połączeniu z cierpieniem hemoroidalnym, schorzeniami błony śluzowej kieszki stolcowej, przetokami i szczelinami, piją z rana i wieczorem po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa.
Tg 21 113

Komuna w szkole żydowskiej

Sensacyjny proces o działalność wyrotową na terenie kilku gimnazjów żydowskich w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Warszawie sensacyjny proces ucznie kilku gimnazjów żydowskich w Warszawie. Są one oskarżone o uprawianie działalności komunistycznej na terenie gimnazjów. Na ławie oskarżonych zasiadły: 18-letnia Sura Kaliska, uczennica klasy 8, Estera Rojza Chojna 19-letnia uczennica klasy 7, Regina Lissenbaum 17 lat, Jenta Chudessa Cynamon 18 lat i Chaja Grinberg.

Role kierowniczą w rewolucyjnym związku niezamożnej młodzieży szkolnej pełnił 19-letni uczeń żydowskiego gimnazjum Arseada Mendel Lejzor Frank, syn zamożnego kupca żydowskiego, właściciela bocznic kolejowej w Warszawie.

„Związek rewolucyjny” akcję swoją rozwijał już od roku szkolnego 1933-34. Dopiero w dniu 18 listopada ub. r. dzięki spostrzeżeniu dozorcę domu, w którym znajdowało się jedno z żydowskich gimnazjów, ujęto Reginę

**Pod moją opieką
może bezpiecznie
pławić się w słońcu!**



KREM NIVEA
PIELĘGUJE SKÓRĘ

WODNI WSPÓRCIE

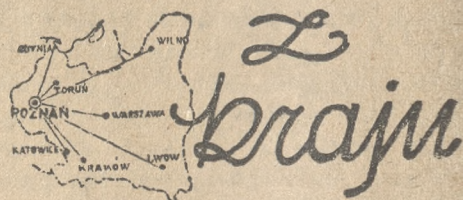
KREM NIVEA od zł. 0,40 — 2,60
OLEJEK NIVEA od zł. 1,— — 5,50
Pobocka Spółka Akcyjna w Poznaniu

Skóra wzmocniona NIVEĄ jest dostatecznie odporna. Dopiero przy pomocy Kremu NIVEA możemy w całej pełni korzystać z dobrodziejstw słońca i opalać się na ciemny brąz. Nadto będziemy podczas chłodniejszych dni odporniejsi na zaziębienie. Ceny Kremu NIVEA są przytem przystępne dla każdej kieszeni. Ale pamiętajmy: Tylko oryginalna NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę.

„Bardziej niebezpiecznymi od tajnych organizacji są te jawne, legalne związki, w których legną się jaczejki komuny — kończył swe przemówienie prokurator. Takim związkiem jest Z. Z. Z. uważany przez komunistów za kombatanta, którego popierają oni moralnie i materialnie. Z. Z. Z. należy dziś uznać za partię polityczną, dążącą do zmiany ustroju innymi sposobami, niż to przewiduje ustawa konstytucyjna, bo nie przez „kartkę wyborczą”, ale przez „akcję bezpośrednią”. Toteż jeżeli zamyka się do więzienia żydków rozrzucających nielegalne ulotki komunistyczne, tym bardziej należy izolować ze społeczeństwa ludzi, głoszących publicznie hasła przewrotu i rewolucji”.

Wywody obrony wypadły wobec mocnego przemówienia oskarżyciela, bardzo słabo. Czy obrona zapowie apelację — narazie nie wiadomo. Możliwe, iż oskarżeni zadowolą się zawieszeniem wykonania wyroku.

P. K.



ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W STOLICY

W Wołominie pod Warszawą doszło do demonstracji antyżydowskich, przy czym powybijano szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich. Poturbowano również kilku Żydów.

Prasa żydowska doniosła, że rabin warszawski sen. Schorr musiał wyjechać do Marienbadu „dla poratowania zdrowia”. Kilka dni przed tym był on świadkiem demonstracji antyżydowskiej w Warszawie i tak go to zdenerwowało, że zażądał interwencji policyjnej, a po powrocie do domu — zachorował.

SPRAWA AUTONOMII ŚLĄSKIEJ

W Katowicach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym był jeden punkt, a mianowicie, sprawa granic i autonomii województwa śląskiego.

Po zagajeniu posiedzenia zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań radzieckich, zwracając się w szczególności przeciwko niektórym organom prasowym, prowadzącym kampanię za zniesieniem województwa śląskiego i przyłączeniem go do woj. krakowskiego.

W końcu rada miejska przyjęła jednoznacznie następującą rezolucję:

„Rada miejska m. Katowic na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sprawie statutu organizacyjnego woj. śląskiego, po wysłuchaniu referatów poszczególnych klubów, stwierdza co następuje: w żywotnym interesie Rzeczypospolitej i Śląska, a w szczególności w interesie obrony państwa, leży utrzymanie autonomii województwa śląskiego w dotychczasowym zakresie”.

NAPAD NA AKTORÓW CYRKU W STANISŁAWOWIE

Znany cyrk Staniewskich z Warszawy gości obecnie w Stanisławowie. Do aktorów tego cyrku zapalały nienawiścią miejscowe męty społeczne zapewne za to, że je kazano bezwzględnie usuwać z placu cyrkowego przed przedstawieniami. Nie obyło się przy tym również bez bójek. Nagle onegdaj wieczorem przed restaurację, w której członkowie cyrku spożywali kolację, zajeżdżała dwiema taksówkami grupa ludzi i rzuciła się na nich bijąc ich i raniąc w bestialski sposób. Niektórzy napadnięci odnieśli dość poważne obrażenia. Władze aresztowały kilku napastników.

OTWARCIE KONGRESU MARIANSKIEGO W WILNIE

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu Marianskiego archidiecezji wileńskiej, zwołanego w 10 rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Całe miasto zostało udekorowane flagami. Wyjątkowo pięknie udekorowany jest fronton Bazyliki.

Nabożeństwo w Ostrej Bramie celebrował ks. arcybiskup Jalbrzykowski, po czym wyruszył olbrzymi pochód ze sztandarami i transparentami na Plac Katedralny, gdzie odbyła się inauguracja obrad. Po przemówieniu ks. biskupa Michalkiewicza dokonano wyboru prezydium kongresu, po czym wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Z kolei dr Mieczysław Skrudlik wygłosił referat pt. „Misja dziejowa Polski, a chwila obecna”.

Na uroczystości te przyjechało do Wilna ponad 10.000 pielgrzymów wraz z duchowieństwem. Licznie bardzo reprezentowany jest episkopat polski. Również m. in. przybył ks. prof. dr Jastrzębowski z Ameryki. (ATE)

Londyn — Montreal w 21 godzin

Montreal (PAT). C. D. Howe, kanadyjski minister komunikacji, poinformował o szczegółach organizowanej obecnie transatlantycznej linii lotniczej.

Próbne loty rozpoczęły się 24 czerwca. Kończy się już budowa specjalnych kanałów w porcie Montrealu, w którym będą zatrzymywały się wodnopłaty transoceaniczne. Uruchomienie tego połączenia zmniejszy odległość Montrealu do Londynu do 24 godzin.

Do czasu zbudowania aparatów, które byłyby w stanie przelecieć bez lądowania, samoloty zatrzymywać się będą w Southampton. Limerick w Irlandii, Bootwood w Nowej Funlandii i w Shediac w Nowym Brunswiku. Najdłuższy odcinek wynosić będzie

2.010 mil. Odlot z Londynu nastąpi codzień o godz. 20, a następnego dnia o 17 poczta będzie w Montrealu, tak, że po rozesłaniu listów do miejsc przeznaczenia dojdą one adresatów w mniej więcej 24 godziny. Z Montrealu odlot będzie o godz. 14, a przybycie do Londynu nastąpi o godz. 20 drugiego dnia.

Wedle obliczeń samoloty będą zabierał mniej więcej 4.000 funtów poczty i 25 pasażerów tygodniowo. Komunikacja pasażerska rozpocznie się nieco później. Aparaty będą leciały na wysokości ponad 3.500 mtr. Kanada posiada 24 proc. udziałów w tej nowej linii lotniczej.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚW. LAZARZ

W poniedziałek 5 bm. o godz. 20 zebra-
nie plenarne w sali kawiarni „Eska” przy
ul. Marszałka Focha 72.

KURS PRELEGENTÓW GOSPODARCZYCH

W piątek 2 bm. o godz. 20 w lokalu Str.
Narod. przy ul. św. Marcina 65 odbędzie się
szóste zebra-
nie plenarne dla prele-
gentów go-
spo-
darczych S. N. Referat wygłosi red. St.
Czapiewski n. t.: „Kapitalizm, komunizm,
socjalizm a narodowy ustrój społeczno-go-
spodarczy”.

Młodości, podaj mi skrzydła!

Obozowi rządowemu robi się trochę nieswojo, gdy nie widzi koło siebie i przy sobie młodzieży. Jest to zawsze zły znak w życiu zbiorowym. Jest to nawet niemal wyrok nieubłagany. Bo nie tylko dolega dotkliwie pustka w spojrzeniu na przyszłość, ale i teraźniejszość, która nie pociąga młodzieży, jest już surowo osądzona i nadwątlona.

Nie brakło tam przeto zabiegów o młodzież. Tworzono t. zw. Legion Młodych i jeszcze młodszą t. zw. Straż Przednią. Pieczołowita opieka władz słała drogę tej młodzieży kobiercem przywileju. Lecz to właśnie stawało się kłętą, ciężącą na tych poczynaniach, w oczach młodego pokolenia. Wszystko rozlało się i rozwiło się niechlubnie. Wszelkie zaś przemysłne i uparte próby rozbijania życia młodzieży, by tamtych ułatwić drogi, same się rozbiły o odragę młodych wobec takich zabiegów.

Dzisiaj, wraz z posiewem hasła tzw. zjednoczenia narodowego, znowu padają tęskne spojrzenia na świeże, obiecujące, nie kończące się, jak okiem sięgnął, zagony młodego pokolenia, jakby w westchnieniu: młodości, podaj mi skrzydła!

Bardzo znamienne były w tym względzie wynurzenia płk. Kowalewskiego, noszącego nazwę szefa sztabu „O. Z. N.”, gdy na zebraniu z dziennikarzami 1 bm. objaśniał zamierzenia tego przedsięwzięcia, a w szczególności jego rachuby na pozyskanie różnych żywiołów w szerszym zasięgu. Mówił on dosłownie: tradycje legionów można rozszerzyć na całą młodzież współczesną, boć do legionów szła przede wszystkim młodzież. A to miało znaczyć, że obóz legionowo-majowy, lub tzw. „pułkownikowski”, radby był, nakrywając niejako dzisiejsze pokolenie młodzieży czapką legionową, narzucić swoje przewodztwo i kierownictwo w owym „O. Z. N.” lub przy nim całej młodzieży.

Są to pragnienia, które, jak zwykle pragnienia, mają skłonność do wielkiego upraszczania zagadnień. Obóz tzw. legionowy miał swą politykę już w czasie wojny, a także po wojnie, przedmając i pomając, do której młode pokolenie dzisiejsze wcale a wcale nie łączy. A to tym bardziej, że kierunek narodowy wśród młodego pokolenia nie jest wcale bezdomny i nie poszukuje przytułku, gdyż ma swe własne łożysko rozwojowe, wszechpolskie, od pół wieku z górą. Brak danych po temu, by młode pokolenie taknęło przyswojenia sobie poglądów i poczucia obozu legionowo-majowego, o raz by miało ochotę poddać się jego kierownictwu, co jest właściwym i widocznym, jak na dłoni, celem tych zabiegów.

Nikogo to więc zbytnio nie wzruszy w młodym pokoleniu, że płk. Koc obwieszcza w swym kolejnym oświadczeniu z 22 bm., iż powołuje do życia w oparciu o „O. Z. N.” jakiś nowy tzw. Związek Młodej Polski, który zapewne w taki czy inny sposób podzieli los Legionu Młodych, jeszcze szumniej swego czasu wprowadzanego w życie.

Stały komitet Kongresów Chrystusa Króla

W związku z V Kongresem Chrystusa Króla, który obradował w Poznaniu od 25 — 29 czerwca br. odbyło się posiedzenie Stałego Międzynarodowego Komitetu tych Kongresów pod przewodnictwem prezesa J. E. ks. biskupa Alojzego Scheiwilera z St. Gallen (Szwajcaria), na którym ułożono statut organizacyjny Kongresów i dokonano wyboru Wydziału Wykonawczego Komitetu. W skład tego wydziału wchodzi: ks. biskup Scheiwiler jako przewodniczący, ks. kanonik Mack z Luksemburga jako jego zastępca, dr. Metzger z Meitingen (Niemcy) jako gen. sekretarz, ks. radca Jan Kalan z Lublany jako jego zastępca, dyrektor Caritasu Frei z Lütisburg (Szwajcaria) jako skarbnik oraz ks. dr. St. Bross z Poznania i o. Ledit S. J. z Rzymu jako członkowie Komitetu. Jako miejsce następnego Kongresu Chrystusa Króla uchwalono Mediolan.

Światowe Kongresy Międzynarodowe Chrystusa Króla odbywają się co drugi rok na zmianę z światowymi Kongresami Eucharystycznymi.

I cóż z tego, że tuż po płk. Kocu przemawia mianowany przezeń zastępcą kierownika p. Rutkowski głosząc zapewne w swoim imieniu jakiś sojusz obozu legionowego z młodym pokoleniem narodowym. Jest to tylko wskazówką, że jeden z tych dwu czynników czuje się samotnie i poszukuje podparcia.

Istnieje przecież w życiu zbiorowym świadomość rzeczywistości i pamięć. Wiadomo z jakiego obozu politycznego przychodzi płk. Koc i po jakich działaniach tego obozu wobec młodzieży, której mianuje się sam obecnie przewodcą w owym tzw. Związku Młodej Polski, w którym związał się narazie jeden starszy z drugim młodszym, kierownik z zastępcą, a kto wie, czy w ogóle będzie dużo więcej. Mniemanie, iż można przez jedenaście lat robić z

Masoni i socjaliści a zatarg rządu z ks. metropolitą Sapiehą

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Sprawa przeniesienia trumny marszałka Piłsudskiego do krypty pod Srebrnymi Dzwonami należy obecnie do kompetencji miarodajnych władz kościelnych i państwowych. Nie wątpimy, że w sposób zadowalający będzie rozstrzygnięta.

Konflikt, jaki wyłonił się z racji przeniesienia zwłok marszałka do nowej krypty usiłuje wyzyskać dla swych celów walki z religią i Kościołem prasa masonska, socjalistyczna i komunistyczna.

Ostatni numer (z dnia 4 bm.) „Tygodnia Robotnika” przepelniony jest

Przy schorzeniach sercowych i zwężeniu naczyń krwionośnych, skłonności do wylewów krwawych w mózgu i apopleksji, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, rano na czczo, powoduje bezbolesne łatwe wypróżnienie.

Tg 21 114

FAKTY I OCENY

Posłuszne narzędzie Żydów

W Warszawie toczą się obrady generalnej rady międzynarodówki zawodowej (socjalistycznej) przy udziale 15 międzynarodowych sekretarzy. Po raz to pierwszy w dziejach socjalizmu Polska jest terenem takich narad. I trzeba zapytać, dlaczego właśnie Polskę wybrano na miejsce kongresu organizatorów europejskich „folksfrontów”?

Odpowiedź na to daje rezolucja uchwalona przed paru dniami w Paryżu na posiedzeniu egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej, poprzedzającym zjazd warszawski.

Według streszczenia, które czerpiemy z żydowskiej „Folkseitung”, brzmi ona w tym samym Polskę ustępie następująco:

„Wraz z organami jawnego faszyzmu polskiej prasa „sanacyjna” propaguje ostatnio niedorzeczny plan ewakuacji ludności żydowskiej, emigracji 3 i pół miliona Żydów z kraju, w wyłącznym zamiarze przedstawiania Żydów w świadomości mas ludowych jako „obcych”, celem łatwiejszego odwrócenia w ich stronę niezadowolenia ogólnego.

„Srożenie się reakcji ma na celu, by wszelkimi środkami tamować wspinanie się w górę klasy robotniczej, które daje się ostatnio mocno odczuwać. Międzynarodówka stwierdza, że ludność żydowska w Polsce jest równoprawną częścią całej ludności w kraju i protestuje przeciwko tzw. planowi ewakuacyjnemu, który grozi ludności żydowskiej w Polsce ogromnymi niebezpieczeństwami.

„Jednocześnie Międzynarodówka protestuje przeciwko kłamliwemu oświadczeniu, że wszyscy robotnicy żydowscy, szczególnie robotnicy żydowscy zorganizowani w Bundzie są wrogami państwa polskiego. Zasługi historyczne klasy robotniczej w Polsce i nie w ostatnim rzędzie robotników żydowskich w polskiej walce wyzwolenczej nie mogą być przekreślone przez pachołków faszyzmu.

„Egzekutywa przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wystąpienie PPS, Bundu i niemieckiej socjalistycznej partii robotniczej, jak również komisji związków zawodowych i wita klasę robotniczą Polski w jej walce przeciwko wspólnemu wrogowi.”

Jak widać, zagrożone w Polsce życie dostojnym starym zwyczajem pragnie się

CZECHOSŁOWACJA

krajem leczniczych źródeł i piękna przyrody,
krajem odpoczynku i romantyzmu,
krajem wiekowych pomników i dzieł sztuki,
krajem świetnych dróg i dogodnej komunikacji



Każde biuro podróży udziela informacji, zaś szczególnie „Czechosłowackie Biuro Informacyjne”, dr inż. J. Waldmüller, Warszawa, aleja Jerozolimska 17.

młodzieżą to, co robiono, a to się ma stać w dwunastym roku najlepszym zaleceniem do przewodzenia, świadczy tylko raz jeszcze, jak bardzo zależy ta żądza przodowani.

STANISŁAW STRONSKI

Z ruchu narodowego

BUK. — Odbyło się w sali Domu Katolickiego publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego przy udziale przeszło 200 osób. Obrady rozpoczęto odśpiewaniem Pieśni Bojowej, po czym kier. Koła p. Zabicki przedstawił we wstępnym przemówieniu krótką sytuację wewnętrzną Polski wskazując na wstępujące niebezpieczeństwo żydowsko-komunistyczne. Następnie przemawiał referent zarządu pow. z Poznania na temat stosunków gospodarczo-politycznych Polski. Drugi mówca b. poseł p. Fr. Górczak scharakteryzował niedolę stosunków Polski.

Mówców nagrodzono entuzjastycznymi oklaskami. Odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono podniosłe zebranie. (bm.)

GRODZISK. — Odbyło się w Domu Katolickim przy licznych udziałach członków zebranie miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego. Zebranie zajął prezes Koła p. Maćkowiak. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej wygłosił referat p. Mściława Frankowski. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju Hymnem Młodych.

GEBICE. Odbyło się w Kwieciszewie zebranie S. N. pod przewodnictwem p. Rogowskiego z Mogilna. Obszerne i treściwe referaty gospodarze i polityczne wygłosili p. Kazimierz Zaganowski z Gębicy i p. Bryłowski, pow. ref. org. z Mogilna. Mówców darzono rzęsiстыми oklaskami. Zebranie zakończono Hymnem Młodych. (lg)

JAROCIN. — Stronnictwo Narodowe ogłosiło odezwę zapewniającą Kościół Katolicki i jego władze o swej wierności i synowskim przywiązaniu.

ROGOŹNO. — Odbyło się zebranie Str. Narodowego pod przewodnictwem prezesa Świątlika. Referat na temat ostatnich głośnych wydarzeń wygłosił prezes powiatowy p. Stanisław Ulatowski.

STRZELNO. W lokalu p. Muszyńskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, koła w Strzelnie. Zebranie zajął p. Płócienniczak Stefan, podając do wiadomości, że w związku z wyjazdem p. mec. Frankowskiego został mianowany kierownikiem koła strzeleckiego S. N., podaje również do wiadomości, że proponowani na zebraniu sprawozdawczym członkowie zostali zatwierdzeni jako referenci kierownictwa. P. Płócienniczak omówił na tle ostatnich procesów i zajęć antyżydowskich sprawę odnoszenia się Żydów do przedstawicieli narodowości polskiej. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (sn)

WOLSZTYN. — Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się na sali Strzeleckiej. Obszerne referat o idei narodowej i obowiązkach wobec Ojczyzny wygłosił mgr Gronowski ze Śmigla. Sprawy organizacyjne omówił referent organizacyjny. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

WRONKI. Wielkie zebranie publiczne Stronnictwa Narodowego odbyło się w szczylnie wypełnionej sali w hotelu p. Koczorowskiego. Zebranie z wielkim zainteresowaniem wysłuchali referatów o polityce ogólnej i w sprawie żydowskiej dając częstokroć wyraz swego oburzenia przez okrzyki. Referaty wygłosili delegat zarządu okręgowego z Poznania i kierownik miejscowego koła. Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć przywódców ruchu narodowego zakończono imponujące zebranie. (sc)

Ze Stronnictwa Narodowego w Inowrocławiu

Z Inowrocławia piszą nam, co następuje:

W sali sokolnej odbyło się zebranie członków Stron. Nar., na którym bardzo interesujące referaty wygłosili pp.: b. radny miasta Łodzi Belke i prezes Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu p. Wolniewicz z Poznania.

Na wniosek p. Pałaka zebrani jednomyślnie i wśród niemiłkających oklasków przyjęli tekst depechy do ks. metropolity Sapiehy. Tak samo wysłano pismo do „Polskiego Radia”, protestujące przeciwko jego tendencyjnemu zachowaniu się w sprawie tego zata. gu.

odegrać przy pomocy socjalizmu. Socjalizm zaś, przesiąknięty wpływami żydowskimi do cna, jest posłusznym narzędziem w żydowskim ręku.

Braki w naszym kolejniectwie

W naszym kolejniectwie nie dzieje się dobrze. Czyste katastrofy kolejowe przypominają o tym raz po raz, a i takie fakty, jak danie ostatnio chłopom kaliskimi dla pociągu popularnego zamiast wagonów osobowych towarowych, oraz w ogóle brak od czasu do czasu taboru — mają swoją wymowę.

Zagadnieniem tym poświęca uwagę „Goniec”, przytaczając szereg wymownych cyfr:

„Oto z roku na rok — podaje „Goniec” — rośnie ilość taboru „chorego”. W r. 1931 procent parowozów w naprawie lub w oczekiwaniu naprawy wynosił 18,6 proc., w roku 1935 — 27,6 proc., wagonów towarowych 4 proc. i 10,76 proc.

„Przeciętny wiek wagonu podniósł się z 20,3 lat w r. 1931 do 26,5 w r. 1935, gdy np. w Niemczech wynosi tylko 17,5 lat. Wiek parowozów podniósł się z 16,5 do 21,4 lat.

„Z 5.286 parowozów, jakie wykazuje inwentarz kolei, do użytku nadaje się zaledwie 3.900, a obecnie kupujemy rocznie 8 nowych parowozów, zamiast 160. Wagonów osobowych ma Polska 11.458, towarowych 152.844. Jest to tabor w olbrzymiej większości przedwojenny, odziedziczony po zaborcach.”

Okazuje się, że kolej, która winna być przygotowaną sprawnie na wypadek wojny, nie może podać swym zadaniom nawet w czasie pokoju.

Przestały wychodzić

Niedawno temu p. Ferdynand Ossendowski zaczął wydawać nowe pismo popołudniowe „Wiadomości Warszawskie”, mające prowadzić politykę pro-„ozonową”. Niedługo jednak był żywot tego pisma, gdyż w tych dniach przestało wychodzić, a roznosiciele jego — jak donosi „Wieczór” — 14 kobiet i 9 mężczyzn okupuje lokal redakcyjny przy ul. Marszałkowskiej 113, domagając się zapłaty za okres tygodniowy oraz odszkodowania za zwolnienie bez wypowiedzenia.

Mimo to jednak p. Ossendowski nosi się podobno z myślą wydawania znów innego pisma.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wielkopolska a prace geologiczno-poszukiwawcze

Przed mniej więcej dwoma miesiącami (nr. 171 z dnia 16 4. br.) zanotowaliśmy na tym miejscu wiadomość o podjętej przez czynniki miarodajnej reorganizacji Państwowego Instytutu Geologicznego zmierzającej do stworzenia z tej instytucji ośrodka prac poszukiwawczych w zakresie odkrywania bogactw mineralnych. Rządowi zależy na zaktywizowaniu poszukiwań geologicznych, co leży w bezpośrednim interesie nie tylko gospodarstwa narodowego, ale i obrony kraju. Obecnie dowiadujemy się, że Państwowy Instytut Geologiczny — przeprowadziwszy reorganizację swoich agend — przystępuje do wykonywania 4-letniego planu robót geologiczno-poszukiwawczych, do którego włączono najbardziej palące zagadnienia z tej dziedziny.

1. Tak więc przede wszystkim czynione będą poszukiwania nowych złóż węgla. Pewne przesłanki natury geologicznej wskazują na dwa obszary zasługujące na poszukiwania: a) obszar świętokrzyski i b) Wołyn. W obu tych obszarach Państwowy Instytut Geologiczny przewiduje wykonanie wstępnych badań geofizycznych, a następnie wierceń poszukiwawczych. Byłoby dobrze, gdyby Państwowy Instytut Geologiczny nie zapomniał o b. bogatych podobno złożach węgla brunatnego w Wielkopolsce, które — odpowiednio eksploatowane — mogłyby zapewnić, być może, naszemu województwu obniżkę kosztów gospodarki cieplnej.

2. Zaznaczający się od szeregu ostatnich lat spadek produkcji ropy naftowej zmusza do intensywnych poszukiwań nowych złóż naftowych. Prace Państwowego Instytutu Geologicznego w tej dziedzinie polegają głównie na badaniach geologicznych i geofizycznych w obszarach rokujących pod tym względem pewne nadzieje. Miło nam stwierdzić, że tych terenów (obok okręgu karpaccyjskiego i wschodniego) P. I. G. zalicza także okręg wielkopolsko-kujawski.

O tym, że na obszarze Wielkopolski istnieją złoża naftowe, wlemy już niemal z całkowitą pewnością. Ale potrzeba dokładniejszego (i b. kosztownego) zbadania naszego podziemia, nim będzie można zacząć myśleć o eksploatacji.

Jak wiadomo, istnieje specjalnie dla poszukiwań przez państwo powołana do życia Sp. Akc. Pionier. Pod jej to adresem, jak również pod adresem Państw. Instytutu Geologicznego, należy kierować apel, aby nie zwlekać z podjęciem prac badawczych na terenie woj. poznańskiego. Gdyby zaś

pobliskość granicy miała stać na przeszkodzie podjęciu odnośnych prac poszukiwawczych, należałoby zwrócić uwagę, że obecność ropy naftowej odkryto również na terenie 4-ch powiatów, które w bliskiej przyszłości mają być przyłączone do woj. poznańskiego z woj. łódzkiego. Niechaj by więc zaczęto przynajmniej na tamtych terenach poszukiwania i próbną wiercenia!

Sądźmy, że Wielkopolska Rada Gospodarcza powinna sprawie poszukiwań geologicznych poświęcić szczególnie czujną uwagę. Boć nie potrzeba bliżej objaśniać, jak kapitalne dla naszej gospodarki regionalnej (i ogólnop

państwowej) miałyby znaczenie, gdyby podjęto na tym terenie eksploatację np. nafty, a może i innych dotychczas nieodkrytych „skarbów podziemia”.



Z tym godłem
na pewno skład chrześcijański

Obrady Związku Komunalnych Kas Oszczędności



W Związku z reorganizacją Komunalnych Kas Oszczędności odbyło się dziś pierwsze wainie zgromadzenie Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu z udziałem przedstawicieli Komun. Kas Oszczędn. woj. poznańskiego i Pomorza. Obrady zebrały w sali Rady Miejskiej w Poznaniu prezydent m. Bydgoszczy p. Leon Barciszewski, który na wstępie wyjaśnił zmiany ustawodawstwa, powodujące powołanie Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, a następnie powitał przedstawicieli władz, a mianowicie insp. Skalskiego, jako przedstawiciela wojewody poznańskiego i insp. dra Tomczyńskiego jako przedstawiciela Województwa Pomorskiego, starostę krajowego na Pomorzu, Łąckiego, przedstawicieli bankowości, dyrektora Banku Polskiego w Poznaniu p. Bogdana, dyr. Gólika, mgr. Adamskiego, dyr. Kotłuszynskiego i in. Na przewodniczącego prezydium

powołano wyższego radcę krajowego Wybieralskiego, na zastępcę starostę kraj. Łąckiego z Torunia, oraz burmistrza Fenrycha z Krotoszy. Do pióra powołano dyrektora Komun. Kasy Oszczędn. w Poznaniu dra Piechockiego.

Prezesem Związku Komunalnych Kas Oszczędności wybrano w głosowaniu tajnym prezydenta m. Bydgoszczy p. Leona Barciszewskiego, wiceprezesem wyższ. radcę kraj. Wybieralskiego, ponadto weszli w skład zarządu pp.: starosta Dąbrowiecki z Kępna, burmistrz Sołtysiak z Wrześni, prezydent m. Torunia Raszeja, dyr. Linke z Komun. Kasy Oszczędn. w Gdyni i dyr. Moczyński z Chelma.

W dalszym ciągu obrad uchwalono preliminarz budżetowy na następne półrocze i omawiano zasady współpracy Związku Komunalnych Kas Oszczędności z Komunalnym Bankiem Kredytowym w Poznaniu. (kl)

KRONIKA GOSPODARCZA

Sytuacja finansowo-walutowa Francji po nowych dekreтах

Frank Bonnetta, który rozpoczął w dniu 1 bm. swoje istnienie, szuka dopiero punktu równowagi w stosunku do złota, walut obcych i cen wewnętrznych. Od rana kurs zdeprecjowanego na nowo franka, zupełnie oderwanego od złota i nieograniczonego żadnymi parytetami, zaczął się kształtować w Paryżu i na giełdach zagranicznych zależnie od fluktuacji podaży i popytu.

We środę wieczorem, w prywatnych notowaniach pozagiełdowych z Londynu, Zurychu i Brukseli kurs franka kształtował się w okolicach 120 fr. za funt ang. i 24,80 fr. za dolara. Jednak w dniu 1 bm. kursy te zostały znacznie przekroczone. W pierwszych notowaniach w Paryżu funt notowany był 123,50 wobec ostatnich oficjalnych notowań giełdy paryskiej przed ponowną deprecjacją — w wysokości 110,50 fr.

Wiadomości o spadku franka, a przede wszystkim brak danych co do granicy, na której zatrzyma się jego kurs faktyczny, względnie granicy, na której zamierza go utrzymać uzgodniona interwencja funduszy walutowych Anglii, U. S. A. i Francji — poważnie zdezorganizował transakcje handlowe. Ucieczka od waluty francuskiej dodatkowo wpłynęła na jej osłabienie, to też późniejsze kursy wykazują dal

szy spadek. W południe funt notowany był w Paryżu już 128 fr., dolar zaś — 25,90 fr. W Londynie — wobec pierwszych notowań franka w wysokości 123,50 — notowano następnie 128 — 129, przy czym o godz. 14 podano kurs 128,75.

W tej chwili transakcje terminowe frankiem francuskim są jeszcze w dalszym ciągu zawieszane. Wznowienie ich oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem, pozwoli ono bowiem na uwidocznienie tendencji spekulacji międzynarodowej w stosunku do franka i na wyjaśnienie, czy zamierza ona nadal grać na wyżkę, czy też na zniżkę waluty francuskiej.

Program monetarny min. Bonnetta, zrealizowany do chwili obecnej, obejmuje następujące dekry: 1. dekret, zawierający prowizoryczny statut franka, różniący się od statutu, zawartego w zeszlornocnej ustawie monetarnej, przede wszystkim zniesieniem zarówno górnej jak i dolnej granicy wartości franka w zlocie; 2. konwencja z Bankiem Francji, który udzielił rządowi dalszych 15 miliardów kredytu; 3. dekrety o otwarciu giełd i zniesieniu moratorium na długi, opiewające w zlocie i walutach obcych.

Od rana dnia 1 bm. Ministerstwo Finansów pracuje nad przygotowaniem drugiej części programu finansowego min.

Zniżkowe bilety wstępu na Targi Gdynińskie

W piątek 2 lipca i sobotę 3 lipca, ceny za bilety wstępu na Targi Gdynińskie zostają obniżone do 50 groszy od osoby.

Zamknięcie Targów nastąpi nieodwołalnie w niedzielę dnia 4 lipca. Kto jeszcze nie zwiedził Targów, ma jeszcze okazję, aby zaznajomić się z wartościowym przeglądem produkcji czołowych firm polskich, z warunkami uprzemysłowienia Gdyni, z pokazem opakowań transportu morskiego oraz z bogatym działem motoryzacyjnym.

Bonnetta, tj. nad podwyżką podatków i opłat. W tej chwili wiadome jest, że ceny biletów kolejowych będą podwyższone o 5 cent. na kilometr. W opracowaniu znajduje się projekt podwyżki taryf kolejowych przy przewozach towarowych.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Uwaga sfer giełdowych całego świata skupiona jest oczywiście na problemie franka francuskiego. Sfery giełdowe liczą się jeszcze z dalszym osłabieniem waluty francuskiej. Bardziej obiektywny pogląd na tę sprawę można będzie wyrobić dopiero z chwilą powszechnego wznowienia transakcji terminowych frankiem. Z pozostałych walut funt angielski wzmocnił się w stosunku nie tylko do spadającego franka francuskiego, lecz i do innych dewiz. Jednocześnie na giełdzie londyńskiej osłabił dolar. Możliwą jest rzeczą, że osłabienie to jest raczej pozorne i może być tłumaczone wzmocnieniem funta. W terminowych notowaniach dewizy na Brukselę w Londynie wystąpiły po raz pierwszy od dłuższego czasu departy zamiast reportów. Są one zresztą zupełnie nieznażne.

(k) **Z kół branżowych.** Kóło Kupców, Właścicieli Magazynów Kapeluszy Damskich Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu obradowało w tych dniach pod przewodnictwem p. Pawła Plotki. Zgodnie z obowiązującym regulaminem w skład zarządu Koła Kooplowano jako lawników pp.: Wandę Zemplerską i Michała Malczewskiego. Ożywiającą dyskusję wywołały sprawy prawno - podatkowe, które oświetlił wyczerpująco dyrektor biura Zrzeszenia Kupców Chrześcijan p. Marian Potocki. Podczas zebrania rozwinęła się zasadnicza dyskusja o sprawach zawodowych. (kl)

Z ZAGRANICZY

(z) **Reorganizacja włoskiego przemysłu metalurgicznego.** Włoska rada ministrów uchwaliła dekret, normujący ostatecznie statut i działalność Instytutu Odbudowy Przemysłowej, tzw. „IRI”. Dekret ustala kapitał zakładowy Instytutu w wysokości 1 mld. lirów, przy czym udział Instytutu w spółkach akcyjnych nie będzie mógł przekraczać wspomnianej sumy. Na mocy nowego statutu Instytut rozwinię szeroka działalność, zmierzającą do wykupienia akcji większych towarzystw metalurgicznych. W ten sposób rząd włoski za jego pośrednictwem sprawować będzie kontrolę nad produkcją metalurgiczną w kierunku osiągnięcia autarkii. Ponadto rada ministrów upoważniła Instytut Odbudowy Przemysłowej do natychmiastowego założenia specjalnego towarzystwa z kapitałem 900 miln. lirów. Do dyspozycji towarzystwa odda Instytut akcje kilku wielkich towarzystw metalurgicznych, będących już w jego posiadaniu. Nowa spółka otrzymywać będzie jednolite dyrektywy i będzie pierwszą wielką nadrzędną placówką o typie koncernu, pracującego na rzecz autarkii.

Obowiązek zatrudnienia

inwalidów i wdów po wojskowych

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 30 z rb., ukazała się ustawa z dnia 14 kwietnia o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów. O ile dotychczas spoczywał na pracodawcach obowiązek zatrudnienia jednego inwalidy na 50 robotników, to w myśl znówelizowanych przepisów pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, instytucje i zakłady o charakterze publiczno-prawnym oraz wszelkie inne przedsiębiorstwa i zakłady pracy, niezależnie od tego, czyją są własnością, obowiązane są zatrudnić na każdych 33 pracowników jednego inwalidę, zaś na każde 33 pracowników jedną wdowę po poległym, zmarłym, lub zaginionym w związku przyczynowym ze służbą wojskową, o ile nie przekroczyła 50 roku życia. W przedsiębiorstwach o zmiennej ilości pracowników, ilości pracowników, ilość inwalidów lub wdów po nich, przypadających do zatrudnienia w danym miesiącu kalendarzowym oblicza się według przeciętnej miesięcznej ilości zatrudnionych w poprzednim miesiącu pracowników, przy czym zarobek inwalidów i wdów po nich nie może być niższy, aniżeli zarobek zdrowego pracownika o tej samej kategorii pracy i płacy. Ustawa wchodzi w życie dnia 1 lipca 1937 r.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dniu 9 sierpnia rb. upływa termin ulgowy dla kursowania statków żeglugi śródlądowej bez polskich patentów statków.

— Przy rejestracji samochodów i motocykli pochodzenia zagranicznego, wymagane są kwity celne na dowód, że zostały przedmioty te legalnie wprowadzone do kraju. W związku z tym Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby w przypadkach, gdy jedno zgłoszenie celne obejmuje większą ilość samochodów lub motocykli, urzędy celne, na żądanie stron, jako dowód oclenia wydawały pokwitowania oddzielne na każdy poszczególny samochód, ewentl. motocykl.

— Produkcja ropy w maju rb. wyniosła według tymczasowych danych 4184,3 cysterny wobec 4155,2 cyst. w kwietniu rb. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w maju rb. 134,9 cyst. wobec 133,3 cyst. w kwietniu rb. Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 4280,5 cyst. w maju wobec 4067,6 cyst. w kwietniu rb. Wyprodukowano razem 3920,1 cyst. produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 320 cyst.) wobec 3787,8 cyst. w kwietniu rb.

— Ostatnio zawiązało się w Gdyni nowe przedsiębiorstwo dla połowów dalekomorskich śledzi pn. „Pomorze”, które jeszcze w ciągu sezonu zamierza przystąpić do połowu na morzu północnym. W najbliższym czasie zakupiony zostanie tabor rybacki, składający się z trawlerów śledziowych. Jak słychać, w przedsiębiorstwie powyższym ma być zaangażowany kapitał angielski.

— W Czechosłowacji została obniżona do 1/6 wartości towaru opłata manipulacyjna, pobierana przy imporcie odpadków lnu i juty.

— Eksport węgla z W. Brytanii w maju zmalał w stosunku do ub. mies. z 3,24 miln. ton do 3,21 miln. ton, jednakże wskutek wzrostu cen wartość eksportu wzrosła z 2,91 miln. funtów do 2,98 miln. funtów.

— We Włoszech termin wszelkich licencji przywozowych, których ważność kończy się w dniu 30 czerwca rb., zostai przedłużony do dnia 30 września rb.

Polacy na Dalekim Wschodzie

W gazecie rosyjskiej „Nasza Droga”, wychodzącej w Charbinie, ukazał się ciekawy artykuł dotyczący polskiej kolonii w Mandżurii. Oto, co w nim czytamy:

— Kolonia polska w Mandżurii bezsprzecznie jest

najliczniejszą ze wszystkich polskich kolonii

na Dalekim Wschodzie i zajmuje — po japońskiej i rosyjskiej — trzecie miejsce wśród kolonii cudzoziemskich na tym terenie.

Powstanie polskiej kolonii w Mandżurii sięga tych oddalonych czasów, kiedy to rozpoczęto budowę kolei wschodnio-chińskiej.

Śmiało można powiedzieć, że w czasach budowy kolej i następnie w czasie jej eksploatacji — 30 procent inżynierów, budowniczych, majstrów, almiratorów, agentów handlowych i wykwalifikowanych robotników —

to byli Polacy.

Dość jest przytoczyć nazwiska całego szeregu Polaków, którzy rzeczywiście odegrali kolosalną rolę w rozwoju Mandżurii, i którzy zajmowali w rzeczywistości odpowiedzialne stanowiska.

Mimo woli nasuwają się na pamięć osoby takie, jak dyrektor Rusko-Azjatyckiego Banku — p. Gabriel, jego najbliższy współpracownik — inż. Jugowicz, inż. Wachowski, budowniczy odcinka Charbin — Mandżuria, potem zaś pomocnik dyrektora kolej — inż. Offenberg, budowniczy odcinka Charbin-Laojan — inż. Szydłowski, kierownik, wydziału finansowego Kolei wschodnio-chińskiej — Ławrynowicz i Grzywowski, nac. wydziału technicznego inż. Jokier autor planu rozbudowy miasta Charbina, nac. handlowej sekcji — Roman, nacelnik ruchu — Rembert i, nacelnik żeglugi — Weber.

Oprócz tych zasłużonych nazwisk należy przytoczyć nazwiska

autora projektu stacji Charbin Centralny

inż. Cyt wicza, budowniczych miasta Charbin i inżynierów Kinity, Kaszyńskiego, Zablockiego, Gasponasa, Luro, Zefalta, jednego z kierowników kontroli, Lewickiego, Hartunga, dra Jasińskiego, plk. Zaremby — stojącego na czele administracji kolejowej koncesji, jego pomocnika Gronoczewskiego, wiceprezesa sądu — Zabrowskiego i wielu innych.

Odpowiedzialne stanowiska

w zarządzie miasta Charbina

zajmowali: wiceprezes rady miejskiej — Dynowski, członkowie miasta, wodociągów, bruków i dyrektorów rzeźni — Szenborn.

Cały szereg pomysłów urzędów zawdzięcza swe powstanie polskiej inicjatywie i twórczości. Dzięki Czajkowskiemu powstała jedna z pierwszych gorzelni w Charbinie, Wróblewski wybudował browar, pierwszymi leśnymi koncesjonarami byli: Kowalski, Kiliański i Frank. Dużo pracy położyli Polacy w zakresie rozbudowy młynów, zbudowali cukrownię w Aszyche, Kowalski pierwszy zbudował fabrykę dykty.

Nawet to krótkie wyczerpanie, bynajmniej nie wszystkich polskich nazwisk, daje pojęcie o tych kolosalnych wpływach, jakie polski twórczy geniusz wywarł na rozwój Mandżurii, a w szczególności Charbina.

W obecnych czasach w Charbinie i jego przedmieściach zamieszkuje nie mniej niż 2.000 Polaków. Polska kolonia w Charbinie obecnie posiada 3 szkoły, gimnazjum, cały szereg stowarzyszeń społeczno-oświatowych, z których zasłużenie wyróżnia się „Gospoda Polska”. Wychodzą w Charbinie miesięcznik i tygodnik polski.

Miejscowe stowarzyszenie polskie rozwija

bardzo intensywną nie tylko kulturalną lecz i charytatywną pracę. — Owe stowarzyszenia pracują ręką w rękę z dwoma kościołami, których proboszczami są księża-Polacy.

Oprócz bardzo znacznej liczby byłych funkcjonariuszów kolejowych, w Charbinie zamieszkuje dużo polskich kupców, przemysłowców, wykwalifikowanych rzemieślników, właścicieli domów, firm itp.

Obecnie po przejściu przez japońskie towarzystwo kolei wschodnio-chińskiej, wielu Polaków - kolejarzy zostało repara-tywowanych.

Dane polskiej Izby Handlowej świadczą że polskie kapitały, włożone w Mandżurii, wynoszą przeszło 10 milionów jen.

Polski kapitał zajmuje trzecie miejsce po rosyjskim i japońskim, znacznie wyprzedzając angielski.



NADCIĄGA BURZA...

METROPOLIS ARCYKOMEDIA
Seanse 445 645 845 SZALONYCH
OD WTRZA **SOBOTY 3 hm.** NIESPODZIANEK

„GRZESZNIK MIMO WOLI”
W roli głównej EKSCENTRYCZNY WESOŁEK JOE BROWN
nr 40035 — Sala chłodzona —
Dzisiaj w piątek poraz ostatni — „BEZ SWIADKÓW”

„Hallo! Nadajemy zaćmienie słońca!”
Zaćmienie wywarło na krajowcach wyspy Feniksa wstrząsające wrażenie

Swego czasu wyruszyła naukowa ekspedycja angielska na jedną z wysp grupy Feniksa, położonej na morzu Południowym, gdzie dane były najlepsze warunki obserwowania całkowitego zaćmienia słońca przez księżyc. Krótko potem Radio Brytyjskie zaczęło podawać przebieg tego niezwykłego zjawiska kosmicznego. Przy mikrofonie zajmują miejsce jeden z najlepszych reporterów radiowych angielskich, który w sposób plastyczny przedstawia słuchaczom radiowym, jak księżyc wiera się w tarcz słoneczną, jak ją coraz bardziej pochłaniał, jak nagle niesamowita ciemność wypełniła przestworza niebieskie, wśród której

zapalają się gwiazdy, a z jasnych brzegów zaćmionego słońca wytryskuje wieniec promieni.

Bardzo interesujący był także opis wrażenia, jakie zaćmienie słońca wywarło na krajowcach. Uciekali oni w przestraszu do swoich chat, a niektórzy rzucali kamieniami w kierunku złego demona, zasłaniającego słońce.

W dziwnym kontraście pozostaje ten prymitywny wybuch afektów u ludzi pierwotnych z spokojną zapowiedzią: „Hallo, tu Enderburg, wyspa grupy Feniksa. Nadajemy całkowite zaćmienie słońca”. (Kk.)

Beztraska wyspa

Wyspa Martynika, wchodząca w skład archipelagu antylskiego, należy do Francji i słynna jest ze swego rumu i kawy, a także z beztraskiego życia.

Beztraskie życie na urodzajnej wyspie antylskiej dotyczy jednak tylko mężczyzn. Rozleniwieni do ostatnich granic spędzają czas na picie kawy, grze w kostki i polityce. Cała praca fizyczna spoczywa na barkach kobiety.

W poniedziałek zrana po przeucztowanej niedzieli zrywa się ona, aby wędrować z bielizną do prania. Zanurzona prawie po pas w wodzie

czarna Venus z Martyniki

pierze bieliznę na wielkich kamieniach zanurzonych w wodzie, przy czym zazwyczaj śpiewa, a ponieważ głos ma piękny, więc budzi sensację wśród cudzoziemskich przybyszów. Kiedy powraca do domu, czeka ją praca w ogrodzie, a poza tym musi się śpieszyć, żeby przedko podać posiłek mężowi, gdyż według tamtejszego zwyczaju zawsze w poniedziałek odbywają się

słynne walki kogutów,

na które wybiera się jej władca i małżonek.

Jeśli tenże jest patentowanym leniem, co zresztą jest tam zjawiskiem nader spólym, czarna Venus z Martyniki pracuje ponadto ciężko w polu przy zbieraniu trzciny i zgina swój

piękny rasowy kark

przy zbiorze kawy i kakao. Wdrapuje się po małpiemu na drzewa przy zbiorze bananów i dźwiga ciężkie naczeka owoców przeznaczonych do wywozu. Można ją także zobaczyć na polach ananasowych, w kopalni węgla, pomagającą murarzem. Niektóre, nagie do pasa stoją w rzecę po kilkanaście godzin, pracując przy fabrykacji żelazo-betonu. Za pracę tę otrzymują dziennie 10 — 12 franków. Nie jest również rzadkim zjawisko czarnej kobiety tłukącej kamienie na szosie.

Ale pomimo to wszystkie są bardzo kształtne i piękne, i znajdują jeszcze dosyć czasu na to, aby posiadać większą ilość amantów, oraz rodzić corocznie dzieciaka.

Wśród ludności Martyniki wynoszącej 250.000 dusz, znajduje się zaledwie może 5.000 ludzi czystej rasy europejskiej. Reszta to mieszalcy.

Ludzie Martyniki posiadają duży temperament i nie uznają wieków małżeńskich. Co prawda domy białych zamknięte są dla kolorowych ludzi, ale to nie przeszkadza w tym, że biała, pełna słodyczy pani toleruje kolorowe flirty swego męża.

Biała arystokracja

strzeże jednak pilnie swych ognisk przed inwazją ludzi o kolorowej skórze. Ponieważ białych nie ma dużo, na Martynice, zawiera się małżeństwa między kolorowymi

Tos
usuwają zbędne
omłotnienie
DZIAKA SZYBKO NIE DRAŻNIĄC SKÓRY
KARTONIK ZŁ 1.50
J. S. STĘPNIEWICZ - POZNAŃ

Pg 28 400

mi. Wszystko dlatego, aby nie mieszać krwi ludzi białych z krwią kolorowych. Chyba, że biały gentleman stracił głowę dla jakiejś czarnej Venus. Wówczas zupełnie otwarcie przyznaje się do ojcostwa i łoży na edukację swoich kolorowych pociech.

Tak wygląda życie na Martynice — wyspie pięknych kobiet.

Budzik

Do zegarmistrza przychodzi starszy, solidnie wyglądający jegomość, przynosząc do reperacji budzik:

— Proszę zobaczyć, co się w tym budziku popsuło. Nastawiam go codziennie na godzinę trzecią i wcale nie dzwoni!

— To szanowny pan wczesnie wstaje — zauważył zegarmistrz.

— Wstaję? Nie!

— Więc dlaczego pan nastawia budzik na trzecią?

— Bo o tej godzinie kończę godziny urzędowe w biurze — wyjaśnił solidny jegomość. — Ja go biorę z sobą do urzędu.

Goście rumuńscy w Krakowie



Król Karol podziwia precudną architekturę dziedzina Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

„Świat się kręci”

Odkrycie Kopernika usprawiedliwiło amatorów alkoholu, którzy zawsze twierdzili uparcie, że wszystko się kręci, zwłaszcza między godz. 2 a 3 nad ranem. Dzisiaj zacznie się kręcić znacznie wcześniej bo już o godz. 21-ej w ogrodzie Adria na uroczystej premierze nowej rewii. Wstęp bezpłatny, co dla gardziolka 2.— zł. Na scenie kręcić się będą wszyscy artyści zespołu.

Pg 28 781-26,19



KSIĘŻNICZKA JAPOŃSKA Yori-No-Miya jest zapaloną sportsmenką i bierze udział w zawodach szkolnych urządzonych w Tokio.



CZARUJĄCY USMIECH zjednal sympatię publiczności i krytyki nowoschodzącej gwiazdki Paramountu, Tilly Hays.

Skuteczna kuracja
w
IWONICZU - ZDROJU
Żądajcie prospektów
Bezpośredni wagon do Iwonicza-Zdroja
nr 44 460

Wszyscy do apelu!

W dniach 3, 4 i 5 bm. dajmy dowód naszym szczerym sympatjom dla Sokola!

Sokolstwo nie ustaje w owocnej i ofiarnej pracy na niwie narodowej, lecz z każdym rokiem rozwija się z dużym rozmachem, dając zaufaniu swej żywotności. Każdy występ świadczy o tym dowodnie.

W tej pracy Sokół kroczy o własnych tylko siłach, opierając się ponadto na dowód społeczeństwa, z którego wyszedł i któremu służy z niezmienną gorliwością.

Raz na rok w okresie tzw. „Dni Sokola” ma społeczeństwo sposobność zmanifestowania czynem swego przywiązania do tej zasłużonej organizacji. Niewątpliwie też w dniach 3, 4 i 5 bm.

każdy w miarę swych możliwości postara się poprzeć materialnie Sokola, ofiarowując odpowiednie datki bądź na specjalne listy, bądź też do puszek kwestarzom.

Potężna manifestacja mężczyzn katolickich

Na zakończenie Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla i XVII Zjazdu Katolickiego odbyły się w Poznaniu, jak szczegółowo informowaliśmy, wielkie zebrania manifestacyjne.

Zebranie mężczyzn, w którym wzięło udział 20 tys. osób, urządzone zostało na boisku Sokola. Mimo ulewy zarówno trybuna jak i bieżnie przed nią wypełniły się po brzegi. Otwarcia zebrania dokonał prezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów mec. Dziembowski, wznosząc okrzyk na cześć Ojca św. i Prezydenta R. P. Następnie zabrał głos prof. Bałachowski, który w mocnym przemówieniu wskazał na konieczność ocknięcia się katolików z odrętwienia i rozpoczęcia ożywionej akcji przeciw zakusom bezbożnictwa.

Po tym przemówieniu zebrani uchwalili następującą rezolucję:
Mężczyźni katolicy wszystkich stanów,

zgrupowani na manifestacyjnym zebraniu w dniu 29 czerwca 1937 r. na boisku Sokola w liczbie około 20 tysięcy stwierdzają, że:

1. Wiara katolicka jest dla nich największym skarbem, którego nie wydrą żadne zakusy wolnomyślicielskie i bezbożnicze.

2. Siły swe zespolą we wspólnej trosce o panowanie Chrystusa w życiu jednostek i społeczeństwa.

3. W poczuciu wysokiego posłannictwa Polski, Przedmurza Chrześcijaństwa, walczyć będą z bezbożnym komunizmem, niszczącą wytrwale wszelką czerwoną zarazę.

4. Jako dobrzy katolicy podejmą wezwanie Ojca św. do czynu w Akcji Katolickiej, w pełnym zrozumieniu doniosłej roli, jaką spełnić ma mężczyzna w apostołskim dziele przebudowy świata.

5. W poczuciu głębokiego przywiązania do swych Najdostojniejszych Arcybiskupów, w pełnym zrozumieniu doniosłej roli, jaką spełnić ma mężczyzna w apostołskim dziele przebudowy świata.

Powyzszą rezolucję zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami, po czym udali się w kierunku pochodzie przed Pomnik Wdzięczności, gdzie odbyła się wspólna manifestacja.



Materiały TROPIKALNE
przewiewna wełna na
lecie ubrania i kostiumy.

Leszczków

Poznań, 27 Grudnia 10

DLA ZAMIEJSCOWYCH wysyłkowa
sprzedaż detaliczna i wysyłka próbek
wprost z Leszczkowa, poczta Leszcz-
ków, woj. Lwowskie.

g 45 003



W czwartek, 1 lipca 1937 roku w południe, zasnął w Bogu w 62 roku życia, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Adam Piotrowski

redaktor „Ore-downika“

b. poseł na Sejm Ustawodawczy i drugi Sejm Rzeczypospolitej

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o godzinie 18 z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz świętomarciński przy ulicy Bukowskiej.

Msza św. żałobna odprawi się nazajutrz o godzinie 9-tej w kościele św. Marcina.

W ciężkiej żałobie pograżeni

żona, córka, synowie i rodzina

Poznań, ulica Ogrodowa 12.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

zg 1 656



W czwartek, 1 lipca dokonał żywota pracowitego i dzielnego długoletni redaktor „Ore-downika“, ś. p.

Adam Piotrowski

Był sprawie polskiej oddany duszą i ciałem od najwcześniejszej młodości aż do zgonu. Żegnamy w nim Obywatela prawego, Towarzysza pracy ofiarnego.

Drukarnia Polska

zg 1654

Rada Nadzorcza

Dr. Celestyn Rydlewski
prezes

Zarząd

Roman Leitgeber Marian Seyda

Poznań, 2 lipca 1937 r.



Dnia 1 lipca 1937 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w 62 roku życia, ś. p.

Adam Piotrowski

redaktor „Orędownika“

W Zmarłym utraciliśmy najlepszego Przyjaciela i Kolegę, który z całym oddaniem, poparty doświadczeniem życiowym, współdziałał z nami przez długie lata w codziennej pracy dziennikarskiej, przepajając ją ukochem wielkiej idei narodowej.

Cześć Jego pamięci!

**Koledzy redakcyjni
wydawnictw Drukarni Polskiej**

zg 1655



W czwartek, dnia 1 lipca 1937 r., zmarł długoletni nasz członek-jubilat, ś. p.

Adam Piotrowski

Prezes Honorowy Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Odszedł w zaświaty pełen poświęcenia pracownik na niwie narodowej i społeczno-organizacyjnej. Przeszło 40 lat brał czynny udział w życiu Towarzystwa naszego. Swoją ofiarną i bezinteresowną pracą społeczną był wzorem gorliwego Polaka-patrioty.

Za Jego trudy i znoje, poniesione dla sprawy narodowej, niech Mu ziemia polska lekka będzie!

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4. bm. o godzinie 18 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walach Jana III. Członków uprasza się o liczny udział w pogrzebie pod sztandarem.

N 46 531

Opatentowane siatki na stogi

zabezpieczają poszycie stoga od wiatrów, odstraszały wrony. Siatki są nierdzewiące z drutu. Użytkowość 20 lat. Rozpiętość na stogi okrągłe do 12 mtr. w przekroju. Na czterokątne do 8x15 mtr. Nadają się na każdy mniejszy rozmiar stoga. Siatki są składane i prostej konstrukcji. **Zakładać trzeba przy poszyciu stoga.** Wysyła się za zaliczeniem 18 zł za sztukę. Czas najwyższy zamawiać.

Wytwórnica siatek na stogi

zg 1679/80

Poznań 12, Zwrotnicza 22.

Nowe szkockie śledzie i nowe angielskie matiasy

poleca **St. Barelkowski**

og 46 175 **Hurt. kol. Poznań, Woźna 18.**

Specjalność śledzie — rybie — krupy.

PRZETARG

na dostawę:

- około 70 ton koksu hutniczego loco piwnica Poznań
- około 50 ton koksu hutniczego loco koksownia
- ok. 300 ton węgla górnośląskiego kostka I loco kopalnia

Szczegółowe oferty wraz z kwitem na wpłacone w urzędzie pocztowym przekazem rozrachunkowym pod adresem Dyrekcji Okr. Poczty i Telegrafów, Poznań, wadium w wysokości 3% od ogólnej oferowanej sumy należy składać do dnia 15 lipca do godz. 12 w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, Sekretariat Dyrektora w Poznaniu, Wały Zygm. Augusta 8, pokój 200.

W ofercie należy podać z jakiej kopalni wzgl. z jakiej huty zamierza firma materiał opałowy dostarczyć.

Oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach bez zewnętrznych znamion firmowych. Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta na dostawę materiałów opałowych“.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości dostawy jak również podziału dostawy pomiędzy kilku dostawców oraz unieważnienie ofert bez podania powodów.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, pokój 146 telefon 4561 wewnętrzny nr. 135.

og 46 064

Dyrektor: Wallner.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY PARCELE

Wille
z ogrodem, dobre położenie kozyście sprzedam. Zabikowo, Długa 38. Pg 28 769-56.116

Parcele
śródmieście, słoneczna, budowa zwarta sprząda właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 2 833

Sprzedam
nowy dom - wille, Antkowiak, Poznań, Pogodna 41. zdg 3 967

Sprzedam
dom niewykonywany Osiedle Warszawskie, cena według umowy. — Ul. Kolska 6. zdg 3 980

Puszczykówko
willa, dwumieszkaniowa, morga ogrodu owocowego 17.000.— Łakowa 20 — 8: 3-5. zdg 3 081

Parcele
zwarta budowa, blisko centrum 7.000.— Łakowa 20, m. 8. 3-5. zdg 3 082

Sprzedam
dom z ogrodem warzywnym i owocowym, budynkami gospodarczymi murowanymi, nadającym się na przedsiębiorstwo w mieście powiatowym. Cena 40 000 zł. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 347

Dom
rynku, masywny zabudowaniem ogrodem tanio sprzedam. Poznań, Wysoka 11 — 25. zdg 4 149

Były
administrator wojskowy, emeryt, przyjmie administrację lub zaopiekowanie domu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 298

Kamienice
Poznaniu, pół morgi ogrodu owocowego, dochód 2.400, cena 21.000, spiesznie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 4 276

Kamienice
z ogrodem 1000 kw, sprzedam za gotówkę w Starolece Sw. Antoniego 45, Heigelmanowa, zdg 4 318

Kamienica
nowa, komfortowa, przy kościele lazarskim 87.000, wpłaty 65.000

Willa
komfortowa 40.000, wpłaty 30.000

Kamienica
nowa 75.000, wpłaty 60.000, dochód 8.600.

Karalus,
Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 4 321

Kamienice
nowa dochód 6 500 sprzedam — 52 000.— Oferty Kurier Poznański zdg 4 333

Parcele
786 m² w Głównej, ul. Rzečna, sprzedam tanio. Zgłoszenia Plac Działowy 11 m. 4, telefon 3451 zdg 2 329-30

3. LETNISKA i UZDROWISKA
Sprzedam korzystnie dom z piekarnią dobrze zaprowadzona w głównej ulicy miasta, dużo urzędników, mieszkańców 6 000. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 153

Kamienice
w Lesznie, mieszkania komfortowe, łazienki, parkiety, ogród, dochód roczny 5 800.— za 40 000 przy wpłacie 30 000.— sprzedam. Fr. Kempa, Leszno, Łaziębna 20. zdg 4 372

2. PIENIĄDZ
8 000.— wypożycze na 1 hipotekę kamienicy lub wille zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 4 133

Poszukuję
przedsiębiorczego, energicznego, sumiennego współnika w średnim wieku. Posiadam dom z ogrodem warzywnym i owocowym, budynki gospodarcze murowane, nadające się na przedsiębiorstwo w mieście powiatowym i trochę gotówki. Zgłoszenia Kurier Pozn zdg 4 315

Wspólnika
kapitałem 10—20 000 przyjmuje zarząd do czynnej hurt, monopol. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 913

Letnisko przy Miłowodach
wygoda, elektryczność, ogród, park, las, rybnik, bardzo ładnie, skład papieru, Ratajezaka 14. zdg 3 432

2 pokoje
z dostępem do kuchni na letnisko poszukuje. Warunek las, woda. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 977

Od
20 lipca — 3 sierpnia poszukuje pokoju w okolicy bardzo leśnej, położonej przy wodzie (blisko Poznania). Warunki, położenie i cenę wraz z utrzymaniem proszę podać do Kuriera Pozn. zdg 4 095

Krynica Sokolica
Śliczne parkowe położenie. Ogród — Tarasy. Znakomita kuchnia Fachowe kierownictwo. Ceny przystępne. dz 23 128,9

„Erest“
polecą kilkadziesiąt dworów, pensjonatów w całym kraju od najtańszych do najwykwintniejszych. Informacje bezpłatnie „Erest“ Kantaka 89. zdg 3 911

Letnisko
wolne 2 pokoje, kuchnia przy lesie, jeziorze, komunikacja dogodna. Itochowiak, Steszew. zdg 3 996

Przyjmę
letników, poczta, stacja mijas bisko Poznania, Biskupiec, willa Różanka. zdg 4 013

4. OSOBISTE
Wstęp
a przekonasz się, że Śniadalnia Sobczyńskiego, Ratajezaka 2, najtańsza. zdg 19 819-20

6. OZENKI

Agronom
przystojny, lat 40, z rodziny ziemiańskiej poszukuje żony z posażem. Oferty z fotografią Kurier Poznański zdg 3 578

7. SPRZEDAŻE
Kuchnia
biała i granitowa korzystnie. Kolejowa 12, m. 5. zdg 4 011

Meble
najtaniej kupisz tylko „Taniej Hali“ Wrocławska 38. Dogodne warunki spłaty. Pg 28 757-56.103

Pianino
używane, dobrze utrzymane sprzedaje korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 46 482

Samochody
używane, wymagające częściowo naprawy polecą: Przeskauto S.A., Poznań, Dąbrowskiego 29. telef. 63-23, 63-65. Fabryka karoserii, warsztaty mechaniczne, stacja obsługi — garaże. ng 44 525

Sprzedam
restaurację. Adres Kurier Pozn. zdg 3 554

„Meble W. Paetz“
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 43 883

Kilka używanych dobrych pianin
sprzedają z gwarancją po niskich cenach i na dogodnych warunkach B. Sommerfeld, Poznań 27 Grudnia 15. ng 45 927

Poważna stara firma poznańska, wzorowy płatnik, szuka > **LOKALU HANDLOWEGO** < o dwóch oknach w centrum, w dobrym punkcie. Łaskawe oferty z podaniem wielkości, ceny i czasu objęcia pod nr. 24,95 do Bura „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 28 472-24.95

Zarząd Miejski w Środzie Wlkp., ogłasza niniejszym przetarg ofertowy, nieograniczony na urządzenie w Środzie

zakładu elektrycznego

składającego się z rozdzielni wysokiego napięcia, stacji transformatorowych oraz sieci zasilającej i rozdzielczej. Ślepe kosztorysy i warunki techniczne przetargu wydane zostaną na życzenie za opłatą 10,— zł.

Oferty uprasza się składać wkopertach zalakowanych do dnia 27 lipca 1937 r. godz. 12, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta względnie nie przyjęcia żadnej oferty bez podania powodów.

Środa, dn. 1. 7. 1937.

dg 23 632

Zarząd Miejski w Środzie, Burmistrz: (—) Polski.

Nr. 6d/137. **Obwieszczenie.** W sprawie upadłościowej F-y Wapniarnia Miasteczko Spółka Akcyjna w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 4, zawiadamia się, że ustalona dodatkowo lista wierzycielności można przeglądać w Sekretariacie Sądu Grodzkiego w Poznaniu, pokój 47 w godzinach urzędowych. Poznań, dnia 24 czerwca 1937. Sąd Grodzki. ng 46 062

